Cena 1 zł

Echo dnia

KIELCE

Nr 71 (1589) Wtorek, 29.III.1977 r. Rok VII

Biblioteka Publiczna w Kielcach

Kształtujemy postawy ideowe młodzieży polskiej

Wystąpienie H. Jabłońskiego na VI Zjeździe ZHP

...iś (29 bm.) zakończy w Warszawie obrady VI Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego, w którym uczestniczy 1000 delegatów reprezentujących trzymilionową rzeszę członków ...ku. Przewiduje się, że w dniu dzisiejszym kontynuowana ...e dyskusja plenarna i w pięciu zespołach problemowych ...dotychczasowymi osiągnięciami i kierunkami przyszłej pracy ...nizacji. Zgłoszone wnioski znajdą swoje odbicie w uchwale ...ramowej VI Zjazdu ZHP. Delegaci wybiorą również władze ...lne Związku Harcerstwa Polskiego na następną kadencję.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Przyjacielskie spotkanie Edwarda Gierka i Gustava Husaka

Jak już informowaliśmy — na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — **Edwarda Gierka**, w dniach 27—28 marca przebywał w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z przyjacielską wizytą sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — **Gustav Husak.**

W Zakopanem odbyło się przyjacielskie spotkanie przywódców obu bratnich partii. Ze

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

...opem niedawnych uchwał

Pomyślna realizacja uchwał KSR

...początkiem roku w zakładach przemysłowych obrabiały KSR. Do wstępnych założeń planów produkcyjnych i programów działania w ...inie poprawy warunków pracy i warunków socjalno-bytowych dołączono niemało wniosków, postulatów i propozycji. Podjęto uchwały, zatwierdzono wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Jak się je realizuje?

W Zakładach Wytwórczych „Społem" w Kielcach realizacja tegorocznego planu produkcyjnego przebiega pomyślnie. Dodatkowa produkcja mieć będzie wartość około 5 mln zł. Zgodnie z uchwałami KSR podjęto niezbędne prace w celu wprowadzenia do produkcji kilkunastu nowych wyrobów. Wśród nowości, które w br. wejdą do produkcji znajdują się m. in placki gryczane, placki ziemniaczane, makarony kolorowe z dodatkami marchwi, pomidorów, groszku itp. Realizując postanowienia Konferencji Samorządu Robotniczego montuje się nową linię produkcyjną makaronu Büllera. Ruszy ona prawdopodobnie pod koniec czerwca br. Kontynuując działanie w zakresie usprawniania

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Rozmowa ...onida Breżniewa ...Andrieja Gromyki ...yrusem Vance'em

...OSKWA PAP. W po...działek na Kremlu od...a się rozmowa sekreta...a generalnego KC KPZR ...ONIDA BREŻNIEWA i ...onka Biura Politycznego ...C KPZR, ministra spraw ...granicznych ZSRR AN...RIEJA GROMYKI z se...etarzem stanu USA CY...RUSEM VANCE'EM.

...okonano wymiany po...ów na zasadnicze za...dnienia stosunków ra...ecko - amerykańskich. ...ona radziecka p...dkreśli...gotowość — w takim sa...

...KOŃCZENIE NA STR. 7

6 dni ferii wiosennych

Zbliżają się wiosenne ferie szkolne. Przypadają one w terminie od 7 do do 12 kwietnia br. włącznie. Będzie to ostatnia przerwa w nauce podczas bieżącego roku szkolnego. (PAP)

Najlepsze filmy i aktorzy 1976 r.

WASZYNGTON PAP. Znani są już pierwsi laureaci dorocznych nagród Amerykańskiej Akademii Sztuki Filmowej „Oscarów" za 1976 r. Za najlepszy film zagraniczny uznano obraz „Czarno-białe w kolorach", w reżyserii Jean-Jacques Arnaud, produkcji Republiki Wybrzeża Kości Słoniowej. „Oscary" za najlepsze role drugoplanowe męską i żeńską przyznano Jasonowi Robardsowi („Wszyscy ludzie prezydenta") i Beatrice Straight („Network") Danilo Donati otrzymał „Oscara" za kostiumy zaprojektowane do filmu Federico Felliniego „Casanova". Nagrody za specjalne efekty przypadły filmom „King Kong" i „Logan's run". Mistrzem ceremonii uroczystości wręczenia już po raz 49 „Oscarów" był znany amerykański reżyser, William Friedkin, niedawny laureat tego wyróżnienia.

Podczas spotkania w Zakopanem. Od lewej: Gustav Husak, premier Piotr Jaroszewicz i Edward Gierek. CAF—Radkiewicz

„W marcu jak w garncu"

Czyżby powróciła zima?

W Karkonosze powróciła zima. W poniedziałek w Jeleniej Górze zaczął padać śnieg. Temperatura na Śnieżce spadła poniżej zera, zbocza góry pokryła warstwa świeżego śniegu. Pierwsze od dłuższego czasu opady śniegu zanotowano w poniedziałek w całym rejonie Karkonoszy.

I w Górach Świętokrzyskich dziś na obszarach województw kieleckiego i radomskiego wystąpiły opady śniegu, który pokrył kilkucentymetrową warstwą pola i łąki. Najobfitsze opady śniegu zanotowano w Górach Świętokrzyskich. Ponieważ temperatura waha się w granicach zera, śnieg stopniowo topnieje. Opady śniegu przerwały wiosenne prace w polu.

Suma olbrzyma

złowił wędkarz szczeciński

18-letni mieszkaniec Szczecina — Marek Górecki, złowił na wędkę 53-kilogramowego suma. Jest to największy okaz, jakiego udało się złowić wędkarzom szczecińskim w ostatnim okresie. Jak informuje szczęśliwy wędkarz, jego zmagania z rybą trwały ponad pół godziny i kto wie, jak by się zakończyły, gdyby nie pomoc kolegi. Warto podkreślić, że w wodach Odry w rejonie Szczecina i Gryfina trafia się ostatnio sporo dużych sumów, przekraczających wagę 20 kg. (PAP)

TELEFON interwencyjny 5 8 9 4 8

Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11

Pranie na klatce schodowej

Jak wynika z relacji jednego z naszych czytelników, **mieszkańcy bloku przy ul. Piekoszowskiej nr 41 w Kielcach** naj-

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Ziemia ...dianom

...ZNOS ...S PAP. ...o 74 tys ...iemi prze...o 9 wiel... spółdziel... rolnym ...o w pe...wiańskim ...rtamencie ...onki. A... nadania ...ono na u...tym wie...działu zie... dokonano ...ie z zasa... realizowa ...Peru re... rolnej.

Ten kabel, to wynalazek mego męża, bo chcieliśmy mieć przenośny telewizor!

Bioprognoza

Uwaga, kierowcy i przechodnie!

Widzialność dobra, drogi przeważnie śliskie.

Sytuacja biometeorologiczna: obniżona sprawność działania, objawy pogorszonego samopoczucia.

Kontakty z cywilizacją pozaziemską?

Czy istnieją cywilizacje pozaziemskie? Żadnych dowodów potwierdzających ten fakt obecnie jeszcze nie ma, ale Ziemia i cały nasz układ słoneczny nie jest wcale jakimś wyjątkiem chociażby w naszej galaktyce. Uczeni opierając się na różnych badaniach doszli do wniosku, że tylko w obrębie naszej galaktyki (mającej średnicę ok. 100 tys. lat świetlnych — a w ciągu roku światło przebiega, jak wiadomo, ok. 10 bilionów km) istnieje co najmniej 10 miliardów planet, na któ-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

http://sbc.wbp.kielce.pl

Kronika

DZIEŃ METALOWCA W RADOMSKIM „WALTERZE"

Wczoraj w Zakładowym Domu Kultury „Waltera" odbyła się miła uroczystość z okazji tegorocznego Dnia Metalowca. W czasie akademii 53 pracowników Zakładów Metalowych im. Gen. „Waltera" otrzymało odznaki „Zasłużony dla zakładu", natomiast 8 członkom załogi wręczono premie jubileuszowe za przepracowanie 40 i 35 lat w przedsiębiorstwie.

W części artystycznej popisywały się zakładowe zespoły artystyczne. **(ekr.)**

MINISTER A. GLAZUR NA KIELECCZYŹNIE

Wczoraj w województwie kieleckim przebywał minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, Adam Glazur. Odwiedził on Zakłady Cementowo-Wapiennicze w Nowinach oraz Kombinat Gipsowo-Kredowy „Dolina Nidy" w Gackach, interesując się głównie sprawami rozwoju produkcji materiałów budowlanych, możliwościami rozwiązywania trudnych problemów transportu tych materiałów oraz koncentracją robót inwestycyjnych. W toku spotkania z gospodarzami województwa: I sekretarzem KW PZPR, Aleksandrem Zarajczykiem i wojewodą, Józefem Stańskim, minister A. Glazur udekorowany został odznaką „Za zasługi dla Kieleczczyzny".

Młodzież współtwórcą współczesności i współbudowniczym jutra ojczyzny

Skrót przemówienia Henryka Jabłońskiego

Na wstępie **Henryk Jabłoński** pozdrowił uczestników zjazdu w imieniu Biura Politycznego KC PZPR oraz osobiście — I sekretarza partii, **Edwarda Gierka.**

Niewiele czasu upłynęło — stwierdził H. Jabłoński — od V Zjazdu ZHP, ale w tym krótkim okresie poważne zmiany nastąpiły w polskich wsiach i miastach. W codziennym trudzie — powiedział — naród nasz dowodzi, że wielkiej dziejowej szansy, jaką stworzyło mu wkroczenie przed 33 laty na drogę socjalistycznego budownictwa nie zmarnował, że idzie naprzód coraz śmielej, z coraz większymi rezultatami. Partia docenia uczestnictwo młodzieży we wszystkich dziedzinach życia społecznego, widzi w niej współtwórcę polskiej współczesności i współbudowniczego dnia jutrzejszego ojczyzny.

Już dziś — podkreślił — liczy i liczyć się będzie coraz bardziej praca młodzieży, jej udział w tworzeniu nowych wartości, w rozbudowie materialnego i duchowego potencjału narodu. Ważne jest również zdobywanie przez nią możliwie najgłębszej wiedzy ogólnej i politycznej, jak najwyższych kwalifikacji zawodowych i obywatelskich, samodzielności myślenia, umiejętności pracy w zmieniających się okolicznościach i współżycia w kolektywie, poczucia odpowiedzialności, a więc demokratyzmu i dyscypliny społecznej.

W tym kontekście, przewodniczący Rady Państwa podkreślił rolę organizacji młodzieżowej, w której młody Polak znajduje się w gronie swych rówieśników, kolegów i przyjaciół. Zawiera ona w sobie tak cenne walory, jak dobrowolność, samorządność, aktywność, współdziałanie i samowychowywane. Zarówno w pracy jak i w zabawie — powiedział — harcerz uczestniczy w zespole, to znaczy w najlepszej, jaka może być szkole rozwijającej pozytywne postawy społeczne i wzajemną życzliwość. A jeśli dobrze będzie pracowała jego organizacja zrozumie, że ten najmniejszy kolektyw, z którym czuje się przyjacielsko zespolony, jest częścią składową jego związku, ten zaś jest organicznym składnikiem całego socjalistycznego ruchu młodzieżowego.

Na tym gruncie — stwierdził Henryk Jabłoński — znacznie łatwiej niż w jakichkolwiek innych warunkach rozwijać się mogą w młodym człowieku takie walory, jak poszanowanie godności ludzkiej, wrażliwość na niesprawiedliwość, demokratyzm, wrogi stosunek do egoizmu, poczucie odpowiedzialności za własne czyny, za kolektyw, za swych najbliższych. Od działalności ZHP, od pracy wszystkich jego ogniw zależy jak te możliwości zostaną wykorzystane.

Kształtowanie takich, rzeczywiście „bogatych" ludzi — zaakcentował przewodniczący Rady Państwa — to tworzenie nieodzownych dla narodu wartości. I takie właśnie jest fundamentalne zadanie ZHP. Powodzenie tej pracy to jedna z najważniejszych gwarancji, że nieodzowne dla prawidłowego rozwoju społeczeństwa partnerskie współdziałanie wszystkich współcześnie żyjących pokoleń Polaków przynosić będzie efekty na miarę naszych marzeń i ambicji.

Mówiąc o wkładzie harcerstwa w pomnażanie sił i zamożności ojczyzny H. Jabłoński podkreślił wielki dorobek ZHP w dziedzinie kształtowania postaw ideowych młodzieży, bogactwo stosowanych form kolektywnego działania i wypoczynku oraz czynny udział harcerzy w życiu społecznym i podejmowaniu rozlicznych prac użytecznych dla kraju oraz pozytywną rolę harcerstwa w naszym systemie szkolnym.

Zwracając się do instruktorów ZHP — H. Jabłoński podkreślił ich ogromne możliwości oddziaływania, które wyznaczają tym samym rozmiary ich odpowiedzialności. Praca nad stałym własnym doskonaleniem, pogłębianiem wiedzy politycznej i pedagogicznej i nieustannym doskonaleniem demokracji wewnątrzorganizacyjnej — to warunki niezbędne byście wytrzymali tempo stałego wzrostu waszych obowiązków.

Zwracając się na zakończenie do delegatów na VI Zjazd, H. Jabłoński powiedział, że cały kraj ma prawo oczekiwać pryncypialnej, prawdziwie harcerskiej dyskusji i jak najlepszego na jej podstawie opracowanego programu dalszych działań. **(PAP)**

Nasz sygnał

Nim zaatakują ptaki!

Interweniowali w redakcji mieszkańcy bloków przy ul. Ludwiki Wawrzyńskiej w Kielcach. Otóż od kilku dni zakłócają spokój w tym rejonie gnieżdżące się na drzewach gawrony.

Dwa lata temu w tym samym rejonie gawrony zaatakowały starszą kobietę, raniąc ją w głowę. Apelujemy więc do Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej, aby w porozumieniu z Ligą Ochrony Przyrody znalazła rozsądne rozwiązanie tego problemu. **(ABO)**

Niezwykłe znalezisko

MOSKWA PAP. W Ułan-Ude zakończono rekonstrukcję unikalnego znaleziska archeologicznego. Chodzi o jajo gigantycznego strusia kopalnego, który żył na Syberii. Ptaki te zamieszkiwały tamtejsze tereny 10 tysięcy lat temu. Specjalistom udało się przywrócić, po sklejeniu licznych fragmentów, naturalny kształt jaja. Waga jego skorupy osiąga 1 kg.

Proces byłych PIH-owców

2 września 1975 roku dwoje inspektorów po przeprowadzonej kontroli sklepu warzywno-owocowego przy pl. Obrońców Stalingradu w Kielcach zażądało od kierowniczki kwoty 2 tys. zł. Zapłaciła i natychmiast informację o tym zdarzeniu przekazała do KW MO.

I tak rozpoczęło się śledztwo w sprawie nadużyć w Wojewódzkim Inspektoracie PIH w Kielcach. Nikt wówczas nie sądził, że przybierze ono takie rozmiary. Jak informują Prokuratura Wojewódzka i KW MO, do obecnej chwili podejrzeniami objęci zostali niemal wszyscy byli pracownicy PIH, łącznie z inspektorem wojewódzkim i jego zastępcami. Ta kilkudziesięcioosobowa grupa podejrzanych o nadużycia świadczy o tym, że w państwowym organie kontroli panowała totalna korupcja.

Podłoże wszystkich machinacji i nadużyć jest dość proste: wśród osób wmieszanych w aferę, a nawet w znacznej części społeczeństwa, rozpowszechniło się przekonanie o wszechmocy pieniądza i łapówki. Za pieniądze można rzekomo wszystko załatwić, zamknąć każdemu usta, otworzyć każde drzwi. W całej tej aferze zaskakujący jest fakt, że spośród osób opłacających niemal haracz byłym pracownikom kontroli, tylko jedna nie wytrzymała i zameldowała organom ścigania. I tu rysuje się problem społecznie bardziej szeroki niż osądzenie kilkudziesięciu byłych PIH-owców: problem tych, którzy łapówki dawali nie protestując. Jest to zagadnienie, które wymaga głębszej analizy i odrębnego potraktowania.

Śledztwo w sprawie PIH-owców jest skomplikowane i wymaga długotrwałego prowadzenia. Kilka dni temu Sąd Wojewódzki w Kielcach wydał wyrok w stosunku do pierwszej grupy oskarżonych. Kary zostały zróżnicowane. Sąd wziął pod uwagę postawę oskarżonych, ich wcześniejsze przyznanie się do popełnionych czynów. Z uwagi na wyrażoną przez niektóre osoby skruchę, sąd, zgodnie z wnioskiem prokuratora oskarżającego, złagodził im wymiar kary prawie o połowę.

Śledztwo w stosunku do pozostałych byłych pracowników PIH prowadzone jest nadal. W najbliższym czasie na wokandę Sądu Wojewódzkiego w Kielcach wpłyną kolejne sprawy przeciw następnym grupom byłych pracowników Państwowej Inspekcji Handlowej. (DAP)

Kielecki (pod)wieczorek...

SZCZOTKI DLA WSZYSTKICH

Na II zmianie w filii zakładu szczotkarskiego Spółdzielni Inwalidów Niewidomych przy ul. Zamkowej, pracowało wczoraj 10 osób. Jak poinformował nas z-ca brygadzisty — Wacław Mądzik, przez 2 godziny pracownicy robili okrągłe szczotki do czyszczarek ulicznych. Potem tzw. „plecówki", a więc poszukiwane szczotki do mycia pleców. Głównymi odbiorcami tych wyrobów są Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska" i „Arged".

NA CO POLUJĄ MYŚLIWI?

Zajrzeliśmy wczoraj do jedynego sklepu myśliwskiego w Kielcach, należącego do WSS „Społem". Sprzedawczyni, Mieczysława Markowska, sprzedawała właśnie jednemu z myśliwych amunicję do polowania na kuropatwy. Był to jeden z członków koła łowieckiego „Ryś 13" — Henryk Stęplewski z Białogona. Oto co powiedział nam o bieżącym sezonie:

— Aktualnie poluję nad Nidą na kaczory, bo niszczą gniazda z jajkami kaczymi. Ponadto z ukrycia, przed samym świtem, strzelam do cietrzewi, ale aż koło Zarnowa. W tym roku upolowałem 2 cietrzewie, 5 kaczorów i 1 rudego lisa. A w roku ubiegłym udało mi się upolować tak rzadko spotykaną białą kuropatwę.

KIERMASZ W „MINIATURZE"

W godzinach od 10 do 18 w Klubie „Miniatura", KSM wspólnie z WPHW urządziły kiermasz wyrobów dziewiarskich, wśród których dominowały bluzeczki i sweterki damskie produkowane w kieleckich zakładach — „Electa" i „Twórczość". Z myślą o członkach Klubu Złotej Jesieni zgromadzono tu bardzo tanie, ale ładne rzeczy. Szkoda tylko, że tak niewielu klientów przybyło na kiermasz, czemu z pewnością winien brak odpowiedniej reklamy. (abo)

Obrady VI Zjazdu ZHP

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Punktem wyjścia do określania głównych kierunków i metod przyszłej harcerskiej pracy są: treści zawarte w wygłoszonym pierwszego dnia obrad wystąpieniu przewodniczącego Rady Państwa, **Henryka Jabłońskiego** oraz tezy referatu programowego, wygłoszonego przez naczelnika ZHP, **Jerzego Wojciechowskiego.**

Naczelnik ZHP scharakteryzował następnie główne kierunki pracy związku na przyszłość. Chodzi głównie o dalsze podnoszenie jakości działania drużyn i szczepów harcerskich, o jeszcze lepsze zaspokajanie potrzeb wszystkich uczniów, nie tylko harcerzy, w dziedzinie nauki, kultury, sportu, turystyki, o rozwój samorządności uczniowskiej, o towarzyszenie przemianom zachodzącym w systemie edukacji narodowej. Harcerstwo będzie nadal popularyzować socjalistyczne wzory, postawy moralne i obyczajowość, przeciwdziałać negatywnym zjawiskom i postawom, upowszechniać ruch przodownictwa w nauce i pracy społecznej. Członków ZHP nie zabraknie — podkreśla się w referacie — przy realizacji inicjatyw polskiego ruchu młodzieżowego oraz we współpracy z bratnimi organizacjami dziecięcymi i młodzieżowymi krajów wspólnoty socjalistycznej.

W referacie znalazły wyraz słowa podziękowania od trzech milionów członków ZHP dla tych wszystkich, którzy na co dzień spieszą organizacji z radą i pomocą, szczególne słowa uznania skierowane zostały pod adresem członków ruchu przyjaciół harcerstwa oraz ponad stutysięcznej rzeszy instruktorów ZHP.

Nad referatem programowym rozwinęła się bogata, wielowątkowa dyskusja, w której zabierają głos delegaci reprezentujący wszystkie środowiska i regiony.

Dyskusja stała się płaszczyzną zaprezentowania z jednej strony konkretnych przykładów realizacji ogólnokrajowych i regionalnych inicjatyw ZHP, z drugiej zaś — określenia nowych przedsięwzięć ideowo-wychowawczych, społecznych, gospodarczych, oświatowych i kulturalnych, w dziedzinie sportu, turystyki, wypoczynku. Wiele uwagi poświęca się kwestiom roli i form oddziaływania ZHP na całe środowisko uczniowskie, zwłaszcza w zakresie kształtowania obywatelskiej postawy młodzieży, która w przyszłości decydować będzie o obliczu i tempie rozwoju socjalistycznej Polski.

Zemsta w stylu „Ojca chrzestnego"

Obudziło go kołatanie do okna i parskanie konia. Henryk J., myśliwy ze wsi Podlesie, wyjrzał przez okno i zobaczył sanie stojące na drodze i kilku ludzi. Pora była późna, postanowił więc nie otwierać drzwi. Rankiem na ganku swojego domu znalazł w kałuży krwi dwa psy z poderżniętymi gardłami... Oba rozpoznał natychmiast: jednego zastrzelił wcześniej, ponieważ służył kłusownikom w czasie polowań, a drugim był rasowy wyżeł, pies należący do jego brata, Mariana J.

Do Prokuratury Rejonowej w Busku wpłynął wniosek o ściganie sprawców kradzieży i zabicia psa myśliwskiego, wartości około 5 tysięcy złotych. Jak ustalono w śledztwie, czynu tego dopuścili się dwaj podejrzani A.P. i S.W. Wkrótce ta niecodzienna sprawa znajdzie się na wokandzie sądowej. (kf)

W nocy i rano

- W Bodzechowie Jan K., lat 39, kierując autobusem „tam" należącym do PKS Ostrowiec, podczas mijania się z autobusem WPKM najechał na idącego prawą stroną jezdni 21-letniego Lecha O., który poniósł śmierć na miejscu.
- W Końskich na ul. 22 Lipca, Zbigniew G., kierując ciągnikiem „ursus" wymusił pierwszeństwo przejazdu na jadącym z przeciwnego kierunku motorowerzyście, w wyniku czego doszło do czołowego zderzenia. Kierujący motorowerem Ryszard R. doznał ciężkich obrażeń ciała.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Pomyślna realizacja postanowień KSR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

gospodarki materiałowej i łagodzenia trudności z opakowaniami szklanymi przystąpiono do ...nego wykorzystania słoików i innych opakowań szklanych, zgromadzonych w ubiegłych latach w przedsiębiorstwie.

Podczas styczniowych obrad KSR w **Kieleckich Zakładach Wyrobów Papierowych w Niewachlowie** zatwierdzono plan produkcyjny, przewidujący wzrost produkcji w porównaniu z wykonaniem w 1976 roku o około 2 mln złotych. Realizacja przebiega rytmicznie i pomyślnie. Zadania ustalone na kwartał br. będą wykonane w całości. Spośród wielu wniosków zgłoszonych do wykonania wymienić należy m.in. postulaty dotyczące przygotowania kadr i obsługi drugiej tekturówni, zagwarantowanie zakładom niezbędnej ilości części zamiennych do maszyn i urządzeń z importu, poprawę gospodarki materiałowej i opracowanie bardziej precyzyjnych mierników oceny pracy załogi wydziału ... Były też wnioski w sprawie budowy boiska, wykupu budynku mieszkalnego w stanie surowym, zagwarantowania założenia ogródka działkowego, zmniejszenia ilości odpadów makulatury itp. Znaczna część tych dezyderatów jest w fazie realizacji. Trwają m.in. starania o wykup budynku i o lokalizację ogrodu działkowego. W Zakładach Celulozowo-Papierniczych w Świecie przebywa komisja KZWP, której zadaniem jest wykazanie producentowi ewentualnych wad wyrobów dostarczanych do Niewachlowa. Z kolei w Niewachlowie jest komisja ze Świecia, która dla odmiany bada właściwości produktów swojego zakładu i sposób wykorzystania swoich wyrobów w naszym przedsiębiorstwie. Z tych wspólnych przedsięwzięć i konfrontacji stanowisk i ocen na pewno będzie niemały pożytek i dla jednego i dla drugiego przedsiębiorstwa. Szkolenie kadr przebiega sprawnie. Nie ma obaw, że druga tekturownica nie będzie miała fachowej, dobrze przygotowanej załogi.

Huta „Sława" w Kielcach wykonała w roku ubiegłym wyroby o wartości 76,6 mln złotych. W styczniu br. na konferencji ekonomiczno-partyjnej postanowiono podwyższyć wstępne założenia produkcyjne na 1977 rok z 78,2 mln złotych do 80 milionów zł. Na przykład produkcja rynkowa tzw. baryłek (litrowe słoiki z zamknięciem typu „twist") wzrasta w tym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym z 300 tysięcy do 1,2 mln sztuk. Te zwiększone zadania wykonane będą przy zatrudnieniu o 11 osób mniejszym niż w roku ubiegłym. Po prostu modernizuje się i usprawnia procesy technologiczne. W załatwianiu znajduje się sprawa budowy nowego ciągu produkcji słoików typu „baryłka".

A jak przebiega realizacja postulatów o charakterze socjalnym? Adaptuje się m.in. pomieszczenia po dawnej malarni na jadalnię z odpowiednim zapleczem i bufetem. Zgodnie z sugestiami załogi, przedłużono dzierżawę obiektu wczasowego w Krynicy Morskiej, gdzie w bieżącym sezonie letnim będzie mogło wypocząć co najmniej 50 procent pracowników.

(st.)

KAZIMIERZ MALETA — dyrektor naczelny **Radomskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych:**

— Tegoroczne nasze zadania są szczególnie trudne, bowiem realizujemy je równolegle z gruntowną modernizacją zakładu i przy wyłączeniu części powierzchni produkcyjnych. Tym niemniej jest to rok wyjątkowo ważny, gdyż przekaże się do eksploatacji zmodernizowany wydział produkcyjny wraz z dwoma piecami tunelowymi, co będzie miało wpływ i na jakość naszych wyrobów i na warunki pracy załogi. Muszę jednak powiedzieć, że zwiększone zapotrzebowanie na różnorodne wyroby ogniotrwałe, w tym konkretne potrzeby związane z drugim etapem budowy Huty „Katowice", nakazały nam przyjęcie na KSR zwiększonych zadań. Dlatego już w grudniu opracowaliśmy szczegółowy „rozkład jazdy", a w odpowiedzi na list Edwarda Gierka podjęliśmy zobowiązanie wyprodukowania w pierwszym kwartale ponad plan wyrobów wartości 1 miliona zł. 11 marca na kolejnej KSR podsumowaliśmy wyniki realizacji zadań i kompleksowego programu działania. Dziś mogę stwierdzić, że mimo szeregu trudności transportowych i surowcowych pierwszy kwartał zamkniemy dodatkową produkcją wartości około 2 milionów złotych...

BOHDAN DARMAS — prezes Zabawkarskiej Spółdzielni Pracy **„Radomianka":**

— Wszelkie ustalenia dokonane na naradzie partyjno-ekonomicznej wykonujemy zgodnie z planem, chociaż, niestety, nie bez kłopotów. Tak to już jest, że jeśli w kluczowych zakładach lepiej gospodaruje się surowcami, to mniej spływa ich do naszej spółdzielni, jako że w przeważającej części bazujemy na materiałach odpadowych. Dotyczy to szczególnie filcu używanego do produkcji maskotek. Mamy jednak dzielną załogę i zarówno zadania stycznia, jak i lutego zostały wykonane pomyślnie, podobnie też będzie w marcu. Znaczy to, że rynek otrzyma wiele efektownych zabawek, wartości blisko 10 milionów złotych. Optymistycznie patrzymy jednocześnie na drugie półrocze, bowiem na poznańskiej giełdzie wszystkie zaprezentowane przez nas zabawki zostały zakupione „na pniu".

ROMAN WÓJCIK — prezes Inwalidzkiej Spółdzielni **„Praca"** w Radomiu:

— Zgodnie z założeniami przyjętymi na konferencji partyjno-ekonomicznej, rozwijamy usługi i produkcję rynkową, nie zapominając o warunkach pracy naszej specyficznej załogi, a więc inwalidów. Uruchomiliśmy już w tym roku usługowy punkt mechaniki pojazdowej, teraz przygotowujemy się do produkcji kompletów do przypraw kuchennych, a także łazienkowych wieszaków z tzw. przyssawką. Najpoważniejszym nasz nabytkiem będzie jednak nowy zakład pracy chronionej, którego przekazanie nastąpi pod koniec pierwszego półrocza przy ul. Żwyej. Kosztem 4 mln złotych, adaptowaliśmy pomieszczenia na halę produkcyjną, gdzie wytwarzać się będzie rejestracyjne tablice samochodowe i konfekcjonować klej „celtap" do tapet. Ponad 60 ludzi, których przeniesiemy tam z różnych bud i budek otrzyma też do dyspozycji stołówkę, świetlicę, pomieszczenia sanitarne z prawdziwego zdarzenia.

(ekr.)

...myślą o wiejskich inwestycjach

W Radomskiem działa już powołana niedawno do życia Wojewódzka Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego, która grupuje pięć specjalistycznych zakładów terenowych, mających swe siedziby w **Ciepielowie, Iłży, Szczytach, Zygmuntowie i Żdżarach.** Główne zadania tych przedsiębiorstw polegają na świadczeniu usług inwestycyjnych na rzecz wsi, zwłaszcza kółek rolniczych.

Blisko 400-osobowa załoga WSBW w Radomiu ma w tym roku wykonać roboty wartości około 114 mln złotych. Większość inwestycji — to obiekty związane z rozwojem pogłowia bydła i trzody chlewnej.

(ekr.)

Nieostrożność, ...ie złośliwość kierowcy

Napisał do nas **Stanisław G.** z Kielc, którego zachowanie zapisaliśmy 9 lutego br. w „Telefonie interwencyjnym". W rubryce tej umieściliśmy skargę mieszkanki Nowin, która wraz z małym dzieckiem została ochlapana przez przejeżdżający obok samochód.

— Padał wówczas deszcz — pisze Stanisław G. — droga w Nowinach jest wyboista i pokryta dziurami. Koło samochodu, który prowadziłem, wpadło w zalaną wodą wyrwę na jezdni. Ten przykry incydent został spowodowany więc przez moją nieuwagę a nie złośliwość. Następnego dnia przeprosiłem Alicję K. i byłem również skłonny zwrócić jej pieniądze za upranie płaszcza. Przy okazji chciałbym zwrócić uwagę, że stan dróg w Nowinach jest fatalny i przysparza wielu kłopotów kierowcom.

(E)

„Tango" w Kielcach

Znakomitą komedię Sławomira Mrożka „Tango", będą mogli obejrzeć kielczanie 30 bm. (godz. 16, i 19). Sztukę tę zaprezentuje teatr tarnowski w ramach wymiany z teatrem kieleckim. Reżyseria: Aleksander Berlin, scenografia: Maria Adamska.

26.III. teatr kielecki wystąpił w Tarnowie z „Premią" Aleksandra Gelmana.

Młodzi proszą o głos... w czerwonych autobusach

Pod koniec ub.r. w kieleckiej bazie autobusów miejskich za sprawą miejscowego koła ZSMP powołano cztery młodzieżowe brygady napraw i obsługi. Było to jedno z przedsięwzięć zmierzających do usprawnienia komunikacji miejskiej, pozostającej pod obstrzałem krytyki mieszkańców miasta.

Jakie efekty przyniosła inicjatywa młodzieży pracującej w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej? Nie można jeszcze mówić o jakiejś generalnej poprawie (brak taboru i kierowców), ale — jak ocenia dyrekcja WPKM — polepszyła się już w pewnym stopniu jakość napraw, skoro o 50 proc. zmniejszyła się liczba awaryjnych zjazdów autobusów z trasy. Młodzieżowe brygady pracują z większą ambicją, solidniej.

Wykorzystując pierwsze tego rodzaju doświadczenia organizacja młodzieżowa WPKM (zrzeszająca członków ZSMP w Kielcach, Skarżysku, Ostrowcu, Starachowicach i Jędrzejowie — — czyli tam, gdzie funkcjonują oddziały WPKM), postanowiła w lutym, że w pierwszym półroczu br. w bazach komunikacji miejskiej województwa utworzy się 20 młodzieżowych brygad naprawy i obsługi autobusów.

— Na spotkaniu aktywu młodzieży z WPKM — powiedział przewodniczący koła w Kielcach i kierownik działu spraw pracowniczych, Jan Bilski — zadeklarowaliśmy 5 tysięcy roboczogodzin na rzecz czynów społecznych w roku 1977. Realizujemy już te czyny i przystępujemy do zawodowego współzawodnictwa indywidualnego w oddziałach. Postępy tego współzawodnictwa oceniać będziemy co kwartał na spotkaniach aktywu kół ZSMP, których gospodarzami będą kolejno koła w poszczególnych oddziałach.

Inaczej mówiąc, w czerwonych autobusach coraz częściej dostrzegać powinniśmy efekty pracy młodych. Może ich głos (w przedsiębiorstwie, na stanowiskach naprawczych i w autobusach, bowiem nowy tabor będzie już zradiofonizowany, co umożliwi kierowcom informowanie pasażerów) zadecyduje o sprawniejszym funkcjonowaniu miejskiej komunikacji?

(tusz)

Z „Gerlacha" zestaw noży kuchennych

W Fabryce Wyrobów Nożowniczych i Nakryć Stołowych „Gerlach" w Drzewicy opracowuje się nowe zestawy noży kuchennych i specjalnego przeznaczenia, które zawiesić można w kuchniach prywatnych mieszkań, a także żłobków, przedszkoli, pensjonatów. Poszczególne noże służyć będą do smarowania pieczywa masłem, obierania owoców, jarzyn, krojenia wędlin itp.

Zestawy noży i widelczyków umieszczone będą na specjalnej deseczce

(ekr.)

Wszyscy świadczymy na NFOZ

Zabytkowy Sandomierz pod specjalnym nadzorem

Stary, nadwiślański Sandomierz doczekał się wreszcie właściwego potraktowania swoich zabytków. Otoczone one zostały kompleksową troską konserwatorów. Cała Starówka — Rynek — jest już w trakcie końcowej rekonstrukcji. Za parę miesięcy będzie wyglądała jak nowa. Wszystkie zabytkowe kamieniczki, po wyposażeniu ich w nowoczesne urządzenia sanitarne i wodociągowe, otrzymają kolorowe tynki. Również inne obiekty zabytkowe — sakralne i świeckie, zostaną odnowione. Niektóre już są restaurowane. Stare miasto — Rynek i jego otoczenie — potraktowane zostało jako jednolity miejski zespół urbanistyczny klasy „zero". Sandomierz, tak jak i inne miasta historyczne (Paczków, Kraków, Gdańsk, Kłodzko, Toruń, Kazimierz, Zamość) otrzymał specjalny status miasta zabytkowego. Jest więc pod specjalnym nadzorem historyków i konserwatorów zabytów.

(rym)

Włoszczowski przykład

Kierownik w roli kierowcy

W targowy poniedziałek i ja stanąłem na przystanku PKS. A było to w Czarncy, siódmego marca. Stanąłem dziesięć minut po siódmej, właściwie schowałem się za przystanek, wiatę obudowaną z trzech stron kamieniem ozdobnym, gdyż w dniu tym wietrzysko było wyjątkowo złośliwe.

We wspomniany poniedziałek jeden tylko autobus zatrzymał się w pobliżu, za przystankiem (trzem osobom udało się do niego wtargnąć, mimo rozpaczliwej obrony ze strony konduktorki), inne jak złe zjawy przemknęły bez zwolnienia najmniejszego. Ludzie więc chowali się przed wiatrem w kołnierze płaszczy, dreptali w miejscu i psioczyli. Co poniektórzy zatrzymywali przypadkowe samochody i odjeżdżali na „łebka". Młodzież szkolna, jak kuropatwy w gromadkę zbite, patrzyła na te zabiegi i „radzenie sobie jakoś" starszych i czekała, z biletami miesięcznymi w kieszeniach.

Aż tu nagle, dwadzieścia po ósmej, podjeżdża od strony Włoszczowej autobus bez pasażerów, hamuje z piskiem przed przystankiem, nawraca, drzwi się otwierają i konduktorka zaprasza czekających do wewnątrz. Sen, myślę sobie, fatamorgana, ale piętnaście uczennic i uczniów idzie w stronę autobusu, tyle samo starszych, to i ja poszedłem, i do miejsca przeznaczenia dojechałem.

Sprawa ta nie dawała mi jednak spokoju — specjalny autobus po pasażerów czekających na przystanku? — i jeszcze w tym samym dniu złożyłem wizytę kierownictwu dworca autobusowego we Włoszczowej. Ale dzień ten był pełen niespodzianek dla mnie i zadziwień, gdyż, jak się okazało, kierowca autobusu, który do Czarncy przyjechał i kierownik dworca autobusowego... to jedna i ta sama osoba.

— Przyjechał z trasy kierowca i zameldował mi, że czuje się źle i idzie do przychodni wyciągnąć kartę do lekarza — mówi kierownik, **Czesław Mularczyk.** — Ponieważ pracuję tutaj od sześciu lat, początkowo jako dyspozytor, od trzech lat zaś kieruję tym dworcem i znam kłopoty poniedziałkowe, a autobus był w gotowości technicznej — dlatego wziąłem kluczyki od chorego kierowcy i nie tracąc ani minuty na poszukiwanie innego kierowcy, natychmiast pojechałem na trasę zbierać pasażerów.

Jakież proste i sympatyczne wyjaśnienie. Nie szuka innych do wykonania tego zadania, nie wzywa ich do siebie, nie wydaje żadnemu z kierowców kierowniczego polecenia na wykonanie dodatkowego kursu, lecz bez straty minuty, natychmiast siada sam za kierownicą i pędzi na trasę, albowiem czekają tam ludzie.

Rozkazywać — umie wielu, narzekać na „obiektywne trudności" również, ale zaradzić w doraźny sposób złu — garstka tylko potrafi. I to są kierownicy faktyczni.

JAN KRZYSZTOFCZYK

http://sbc.wbp.kielce.pl

Na dobranoc

Krzyżówka nr 71

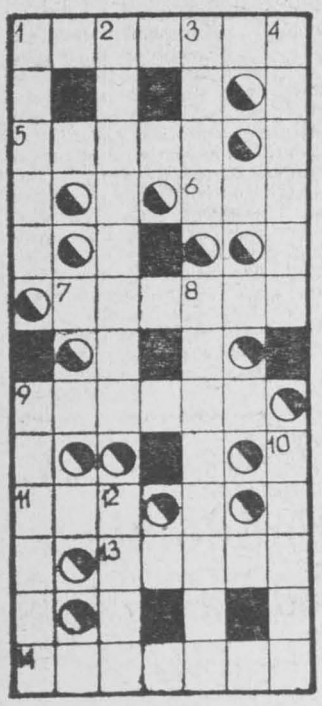

POZIOMO: 1. antonim ciemności, 5. Mentha, roślina z rodziny wargowych, 6. częsty gość deski, 7. mohair ją zastąpił, 9. przyprawa do potraw, 11. narząd wzroku, 13. mieszka nad nią Rumun, 14. walczy z błędami.

PIONOWO: 1. jezioro przybrzeżne na Wybrzeżu Słowińskim, 2. zawartość danego składnika w roztworze, 3. tucznik, 4. przyprawa do mięsa, 8. używa gracy i sekatora, 9. mały płomień, 10. zazwyczaj z morałem, 12. nieprzyjemny zapach.

Rozwiązania przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się dwie nagrody książkowe. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 71

Rolnictwo podkieleckie

W notariacie jak w zwierciadle

Każda decyzja rządowa w sprawie rozwoju rolnictwa, ba, każdą zapowiedź zmian na lepsze, znajdują swe odzwierciedlenie w działalności biura notarialnego. Jak w soczewce skupiają się tu rolnicze trendy. Tutaj bowiem, wiadomo, dokonuje się transakcji handlowej w obrocie ziemią. Tutaj jedni pragną pozbyć się nieruchomości rolnej, drudzy — dostrzegając pomyślny interes — czynią starania o nabycie tego warsztatu pracy, jakim są użytki rolne. I każdy ma swoje racje, które skrzętnie ukrywa przed drugim. Ale zjawiska ukryć się nie da.

Państwowe Biuro Notarialne w Kielcach działało w roku ubiegłym na obszarze wojewódzkiego miasta i 9 gmin podkieleckich. W tymże roku notariusze sporządzili 1329 umów notarialnych.

W porównaniu do roku 1970 nastąpił wyraźny spadek częstotliwości zbywania nieruchomości rolnych.

SYMPTOMY PRZYSZŁYCH ZMIAN

Jak podkreśla notariusz **mgr Tadeusz Oleszek**, pewien wpływ na tę sytuację mają zapowiedzi rządowe w sprawie rolniczych emerytur. Już teraz powoduje to ciekawe zjawiska w wiejskiej społeczności. Sprowadzają się one z jednej strony do zahamowania tendencji pozbywania się ziemi w gospodarstwach mocniejszych ekonomicznie, z drugiej zaś — chęci umocnienia słabszych gospodarstw poprzez zwiększanie areału gruntów ornych, zaciąganie pożyczek na rozwój itp. Jak ten proces będzie się nasilał przyszłe lata pokażą. Zwłaszcza po roku 1980, kiedy emerytury dla rolników stanie się faktem, znana będzie technika ich naliczania, wysokość itp.

Pewną stabilność wykazuje grupa chłopów - robotników, właścicieli niewielkich działek, przeważnie przydomowych. Liczy ona bowiem na płace emerytalne w zakładach przemysłowych, instytucjach. Drobne gospodarstwa stanowią dla nich jedynie uzupełnienie „miastowych" dochodów, w postaci zbioru warzyw, owoców, drobiu, nabiału. Tylko ci z tej grupy skłonni są do zbycia części ziemi, którym większa przychodowość z rolnictwa może skomplikować otrzymanie emerytur w zakładach pracy. Oni właśnie są częstymi gośćmi w biurze notarialnym.

Rośnie też zainteresowanie ziemią ze strony ludzi z miasta. Prócz hobbistów ogrodnictwa, indywidualnej rekreacji, biuro notarialne coraz częściej odwiedzają ludzie interesu. Zakupują gospodarstwa rolne, nawet najbardziej upadłe, łączą nieraz kilka gospodarstw w jeden organizm kilkunastohektarowego przedsiębiorstwa rolnego. Przystępują do hodowli zwierząt futerkowych, zakładają fermy drobiu, uruchamiają tuczarnie trzody chlewnej, bądź też chcą prowadzić intensywne uprawy roślin przemysłowych.

Jednakże dużym hamulcem w tych przedsięwzięciach jest wymóg wykazania się świadectwem ukończenia szkół rolniczych. Są to przeważnie samoucy. I aczkolwiek wykazują często większą znajomość wiedzy rolniczej, większe oczytanie niż kształceni zawodowi rolnicy, ta przeszkoda cenzusu jest trudna dla nich do sforsowania. Chyba warto w tej dziedzinie wykazać pewną tolerancję na starcie, nie rezygnując z egzekwowania świadectwa kwalifikacji w terminie późniejszym.

POGOŃ ZA ZYSKIEM

Dla tych, którzy w rolnictwie zaczynają dostrzegać przede wszystkim interes, duży zysk, sprawą ważną jest nabycie ziemi dobrej i w pobliżu miasta. Ale gleby najlepsze na ogół nie są zbywane przez rolników. Właśnie w takich Bielinach, gdzie ziemia jest bardzo dobra, obserwuje się najmniejsze zainteresowanie jej sprzedażą. Właściwie tam obrót ziemią prawie nie istnieje. Najwięcej transakcji handlowych notuje się w chudych gminach: Morawicy, Sitkówce, Chęcinach, innych miejscowościach Białego Zagłębia. Na tym trudnym terenie podejmują ryzyko prowadzenia gospodarstw rolnych najbardziej przedsiębiorczy kandydaci na ogrodników i sadowników.

Nowe, narastające zjawisko społeczne: działkowcy szukający nie tyle pożytku, ile rekreacji poprzez ruch na świeżym powietrzu. Biorą najgorsze skrawki gruntów, byle w ładnym przyrodniczo zakątku. Ogromnym nakładem sił i środków doprowadzają ugory, nieużytki, do stanu urodzajności. W swych mini-ogródkach osiągają nieraz imponujące rezultaty. Władze państwowe popierają te zainteresowania ludzi pracy. Przynoszą one znaczne korzyści także społeczne.

STANISŁAW RAMS

Włoskie rekordy

Kryzys gospodarczy umożliwił Włochom ustanowienie kilku godnych uwagi absolutnych rekordów światowych. Rekord pierwszy — deficyt budżetu ubezpieczeń społecznych kraju osiągnie w br. astronomiczną sumę 38 000 000 000 000 litrów. Rekord drugi — oprócz 1 500 000 bezrobotnych, Włochy posiadają „czarny rynek", liczący 2 500 000 chałupników pracujących bez umów, jakichkolwiek świadczeń i ochrony prawnej, w warunkach średniowiecznego wyzysku. Rekord trzeci — na 19 000 000 zatrudnionych istnieje tu 3 000 000 urzędników państwowych, których dzienna „produkcja biurokratyczna" jest szacowana na 20 000 000 kg papierków.

Rozwiązanie krzyżówki nr 53

POZIOMO: przywara, deska, rola, afera, piroga, Morąg, Łyna, skaza, fastryga.

PIONOWO: pędrak, zasieki, wiara, reklama, pomyłka, Gerwazy, ogłada, maszt.

Rozwiązanie krzyżówki nr 54

POZIOMO: puchacz, pilot, Ina, ekran, raz, egida, niedola.

PIONOWO: prodiż, czapa, anilana, zestaw, Kaliope, Stefan, szopka, radio.

Fatalna drzemka

37-letni poseł konserwatywny Anthony Steen był jedynym członkiem Izby Gmin, który nie wziął udziału w dramatycznym głosowaniu nad wnioskiem opozycji o wotum nieufności dla rządu Jamesa Callaghana. Steen przebywał właśnie w Indiach jako członek jednej z komisji parlamentarnych, kiedy otrzymał polecenie od przywódców torysów niezwłocznego powrotu do Londynu na środowe posiedzenie Izby Gmin. Zmęczony podróżą, natychmiast po przybyciu do Londynu udał się na spoczynek, zamawiając oczywiście telefoniczne budzenie na godzinę przed głosowaniem, czyli na 21.00. Biuro usług jednak nie dopisało i Steen obudził się sam, ale o 22.00. Poseł natychmiast wsiadł do samochodu, ale przed gmach Izby Gmin zajechał niestety 5 minut za późno, głosowanie już się skończyło. Gdyby Steen zdążył, nie zmieniłoby to co prawda ogólnej sytuacji, lecz zmniejszyło tylko o 1 głos 24-mandatową przewagę obozu rządowego.

Fonoteka

W Ośrodku Naukowym Badań Biologicznych AN ZSRR w Puszczynie zorganizowano fonotekę zwierzęcych głosów. Zapisuje się tu przede wszystkim głosy rzadkich gatunków zwierząt i ptaków. Pracownicy ośrodka dokonali nagrań na taśmach magnetofonowych i płytach 258 gatunków.

Rynek sa[illegible]ski

Na Rynku w Sandomierzu [illegible]we i renowacyjne. Prowadzą je [illegible] zabytków przy współudziale [illegible] tarnobrzeskiego, młodzieży i [illegible] tu społecznie. Kładzie się [illegible] przed ratuszem oraz wykonuje [illegible] Każdy zakład przemysłowy [illegible] nich. Rynek wyjrzy spod [illegible] 31 maja br. — taki jest bowie[illegible] robót.

CAF

Ben[illegible] ze staro[illegible]

Zużyte opony samochodowe [illegible] progu masowej motoryzacji [illegible] problemem gospodarczym. W[illegible] czeń, zbiera się ich w naszym [illegible] rocznie. Nad ekonomicznym [illegible] go pracuje kilka polskich [illegible] wickie Zakłady Chemiczne „[illegible] Doświadczalne „NAFTOCHEM" [illegible] Ośrodka Badawczo-Rozwojowe[illegible] Płocku i Politechniki Świętok[illegible] ostatnich placówkach opracow[illegible] nologiczne, na które uzyskano [illegible]

Badania takie prowadzone [illegible] jednak nie dały dotychczas [illegible] do opanowania technicznie [illegible] strony względy ochrony środo[illegible] nadal prostych sposobów [illegible] ich spalanie, zbieranie w hałd[illegible]

Polskie badania zmierzają do [illegible] nego rozkładu kauczuku i uzy[illegible] stawowych węglowodorów. [illegible] benzynę, paliwo do silników [illegible] propylen, butadien i izopren [illegible] go.

Ostatnia rozmowa ministra (II)

Pewnego razu do Puerto Harris, pierwszego obozu koncentracyjnego założonego po zamachu stanu przez juntę Pinocheta na Wyspie Dawsona przybyła delegacja Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, który uzyskał zezwolenie na tę inspekcję dzięki masowej akcji protestów na całym świecie przeciw zbrodniom chilijskich faszystów.

— Tego dnia — wspomina były minister obrony w rządzie Allende, Orlando Letelier, w rozmowie z amerykańskim dziennikarzem Tadem Szulcem — jakby przez przypadek więźniowie nie siedzieli w barakach. Grali... w piłkę na plaży. Strażnicy dostarczyli im piłkę i „doradzili", by zorganizowali mecz.

Oczywiście ta komedia, przypominająca orkiestrę przy oświęcimskiej bramie, miała jasny cel: pokazać, że więźniowie cieszą się dobrym zdrowiem. Na szczęście — stwierdza Letelier — przedstawiciele Czerwonego Krzyża nie dali się oszukać. Udało się im porozumieć z niektórymi więźniami i przy tej okazji przekonali się, że byli torturowani.

Na plecach Carlosa Gonsalesa zobaczyli, co można zrobić przy pomocy bagnetu: miał tam wyryte jego ostrzem duże „Z". Zdaniem junty literą tą był zakodowany tajny plan prezydenta Allende, zgodnie z którym miano rzekomo mordować całe stojące w opozycji do jego rządu dowództwo wojskowe.

Kto za[illegible]

Komisja Czerwonego Krzyża opracowała na temat tortur[illegible] wania więźniów obszerny i r[illegible] telny raport, który obiegł c[illegible] łą światową prasę. W rezulta[illegible] cie nigdy więcej nie wpuszczo[illegible] no do obozu przedstawicieli [illegible] organizacji...

Pod pretekstem, że w obozie znaleziono broń, przewieziono więźniów do innego „miejsca odosobnienia" na Wyspie Dawsona — w Rio Chico, pod opiekę piechoty morskiej, gdzie dręczeni przez prawdziwych psychopatów, przebywali do [illegible] maja 1974 roku.

nawiązu

Wiosenne malowanie

Nie trzeba nikogo przekonywać, że czytelne, wyraźne znaki na jezdni ułatwiają poruszanie się po mieście, przyspieszają jazdę i czynią ją płynniejszą, a jednocześnie bardziej bezpieczną. Oczywiście i tu ważna jest prostota. Jeśli na przykład na jednym skrzyżowaniu wolno jechać prosto z każdego pasa, a na następnym już tylko ze środkowego to takie znaki tylko przeszkadzają.

Wiosenne malowanie znaków na jezdniach wszyscy powitali z radością. Niestety, sposób w jaki w Kielcach zabrano się do tej zbożnej czynności, wzbudza zdecydowany sprzeciw. Wszędzie czynności związane z blokowaniem jezdni wykonuje się w nocy. Wszędzie, ale nie w Kielcach. Ekipy panów w pomarańczowych kamizelkach z całkowitą beztroską grodziły podczas największego ruchu ważne skrzyżowania. Barierki ustawione w dzień, zostawały często na noc — i to zupełnie nie oświetlone. Tak było np. w piątek na „rondzie" przy ul. Grunwaldzkiej. To ewidentne wykroczenie nie spowodowało jak dotąd żadnej reakcji Wydziału Komunikacji.

Okazało się przy okazji, że kieleccy kierowcy, którzy popisują się często bezwzględnym egzekwowaniem swych racji wobec innych użytkowników dróg, potrafią być prawdziwymi dżentelmenami. Przepuszczali lewą stroną, ułatwiali zmianę pasa przed skrzyżowaniem. Oczywiście tego typu pomoc w normalnych warunkach nie jest potrzebna, ale każdy chyba przyzna, że o wiele przyjemniej jeździć, gdy można liczyć na zwykłą życzliwość innych.

W kolejnym odcinku wrócę jeszcze do spraw parkowania. Dziś jednak problem wiążący się właśnie z życzliwością, ułatwianiem życia innym. Jakże często kierowcy zajmują na parkingach miejsce, na którym zmieściłyby się dwa albo i trzy samochody. A przecież tak niewiele kosztuje zadbanie o interes tych, którzy będą chcieli nieco później postawić samochód. Obowiązuje tu zresztą w pełni zasada wzajemności.

STOP

http://sbc.wbp.kielce.pl

Sposób na męskość?

Przemysł tekstylny należy do najciężej przez kryzys dotkniętych branż gospodarczych na Zachodzie. Ale od czego postęp nauki i naukowe metody? Panowie fabrykanci sypnęli forsą i oto w Monachium zebrało się wielce uczone gremium Towarzystwa Racjonalnej Psychologii, aby gruntownie przeanalizować problem pt. „Krawat a osobowość człowieka sukcesu".

W referatach i koreferatach ustalono, iż osobnicy preferujący golfy, polo i rozchełstane koszule są dziś nieodwołalnie skazani na niełaskę szefów personalnych, bezrobocie, dramaty miłosne i impotencję. Na podstawie badań testowych ustalono ponoć niezbicie, że krawat stał się głównym symbolem osobowości i wskaźnikiem siły męskiej. Aliści tej skomplikowanej sprawy nie da się załatwić byle jakim krawatem. Kuso zasupłana lichota w banalne groszki z miejsca zdradzi, że jej właściciel jest słabeuszem zarówno za biurkiem, jak i w łóżku. Może więc deseń w paski? Eksperci odradzają — i boss, i dziewczyna zaraz odgadną: wyrachowany typ, lubi zarobić, ale się nie narobić. Kto natomiast chce uchodzić za orła w pracy i niestrudzonego amanta, niech nosi krawaty o wąskim węźle, szczodrze zwisające na długość przynajmniej 40 cm (to dowód kondycji umysłowej i fizycznej!), w niebanalne desenie fantazyjne (jednostka twórcza, smykałka do biznesu, jurny temperament), bądź w szkocką kratę (umysł analityczny, wysoki poziom intelektualny, perfekcja w technikach erotycznych).

Po dogłębnym przedyskutowaniu problemu stwierdzono wszakże na zakończenie, iż tylko ten zdoła wspiąć się na wyżyny ideału pracownika i kochanka, kto dzięki intensywnym zakupom będzie paradował codziennie w innym krawacie.

● Włosy zamiast nici? Podczas sympozjum naukowego w Sri Lance (Cejlon), podano do wiadomości, że cejlońscy chirurdzy pomyślnie przeprowadzili próby użycia ludzkiego włosa do

?

zszycia przy precyzyjnych operacjach katarakty oka. W sympozjum wzięli udział przedstawiciele dwudziestu krajów Azji i Oceanii. W Republice Sri Lanka już w 352 operacjach ocznych użyto włosów ludzkich.

Pens za 4.200 funtów

Angielki, które przy zakupach liczą się z każdym pensem, w związku z systematycznym wzrostem cen w Wielkiej Brytanii, z pewnością przyjęły z niedowierzaniem wiadomość o sprzedaży przez londyński dom numizmatyczny „Spink and Son Ltd." monety jednopensowej za 4.200 funtów szterlingów (7.140 dol.). Moneta była wybita w 1138 roku, za panowania na Wyspach Brytyjskich króla Stefana.

przedstawiamy na życzenie

TAMARA MAKAROWA urodziła się 13 lipca 1907 roku w Petersburgu. Ukończyła Leningradzki Instytut Sztuki Scenicznej, gdzie poznała także swojego przyszłego męża, słynnego reżysera Siergieja Gierasimowa. Już od 1927 roku związana była z filmem. W ciągu sześciu lat występowała w wielu filmach tak znanych reżyserów, jak G. Kozincew, L. Trauberg, J. Chejfic, A. Zarchi. Grała także w pierwszym dźwiękowym filmie Wsiewołoda Pudowkina „Dezerter".

Od roku 1934 Makarowa regularnie gra w filmach swego męża i w nich właśnie stworzyła najwybitniejsze kreacje. Po trzech filmach Gierasimowa — „Miłość" (1934), „Siedmiu śmiałych" (1936) i „Miasto młodzieży" (1938) — zagrała główną rolę w obrazie Michała Cziaureliego **„Wielka łuna"**. Potem znowu powróciła do filmów Gierasimowa i występowała w takich obrazach, jak — „Nauczyciel" (1939), „Maskarada" (1941), „Niepobiedimyje" (1943), „Wielka ziemia" (1944). W roku 1946 zagrała w znanej u nas baśni **„Czarodziejski kwiat"**, reżyserowanej przez Michała Ptuszki oraz w kolejnym filmie Cziaureliego **„Przysięga"**. W Polsce cieszyła się dużą popularnością w końcu lat czterdziestych i na początku pięćdziesiątych. Oglądaliśmy ją wówczas w tak znanych filmach, jak — **„Uczennica I A"** Ilji Freza, **„Młoda Gwardia"** Gierasimowa, **„Opowieść o prawdziwym człowieku"** Aleksandra Stolpera, **„Trzy spotkania"** Jutkiewicza, Ptuszki i Pudowkina, **„Wiejski lekarz"** Gierasimowa.

Od połowy lat pięćdziesiątych Makarowa coraz rzadziej występuje w filmach. Najczęściej grała nadal w filmach swego męża. Pamiętamy ją więc z takich filmów, jak — **„Ludzie i bestie"** (1962), **„Dziennikarz"** (1967), **„Myśl i serce"** (1972), czy z ostatniego jej filmu na naszych ekranach — **„Trzecia córka"** (na zdjęciu).

Tamara Makarowa jest również wybitnym pedagogiem i wychowawcą kilku pokoleń młodych aktorów. Wspólnie z Siergiejem Gierasimowem prowadzi we WGiK pracownię reżyserskoaktorską.

Sylwetkę tej wielkiej aktorki radzieckiej przedstawiamy na życzenie **Katarzyny M. z Radomia.** Przypominamy, że listy do naszej rubryki należy na kopercie opatrzyć dopiskiem **„Na życzenie"**.

Kwarcowe zegarki

Jedna z moskiewskich wytwórni zegarków przygotowuje na jubileusz Wielkiego Października nowy asortyment produkcji. Klienci będą mogli kupić pierwszą partię 2000 pięknych i dobrych zegarków kwarcowych. Nowy typ radzieckiego zegarka będzie składał się z masywnej koperty z bransoletą, dwóch kalendarzy automatycznych na cyferblacie i czytnika czasu.

Śmierć Leteliera?

Oprawcy byli humanitarni: przesłuchiwaniom towarzyszył zawsze lekarz, który troszczył się o życie „pacjentów". Wiadomo przecież, że martwi nie mówią. Niemniej jednak było szereg przypadków zgonu.

20 lipca 1974 roku Leteliera przewieziono do kolejnego obozu w Ritoque, nad Pacyfikiem. Jak na ironię losu — wspomina — kierowali tym obozem admirał Eberhard i pułkownik Ruiz. Pierwszy był attache morskim, a drugi attache lotniczym w ambasadzie chilijskiej w Waszyngtonie, wówczas kiedy ambasadorem był właśnie Orlando Letelier. Żegnali go, przed opuszczeniem placówki, serdecznymi i pełnymi pochlebstw toastami. Teraz przekształcili się w katów.

Odruchowo, przypominając sobie maniery dyplomatyczne, Eberhard zapytał swego dawnego zwierzchnika: „Czy panu czegoś nie potrzeba? Jak się miewa pańska żona?".

Tad Szulc zapytał Leteliera, czy wierzył tym wszystkim oprawcom w kolejnych obozach, którzy twierdzili, że nie solidaryzują się z juntą, lecz muszą wykonać rozkaz. Były minister odpowiedział: „Do pewnego stopnia" Dodał też, że największy terror panował w chilijskich siłach zbrojnych, gdzie działała tajna policja DINA. Nikt nie wiedział czy jego szef, czy podwładny, czy wreszcie obaj nie są na jej usługach.

9 września 1974 roku, na skutek działań międzynarodowych, Orlando Letelier, po 364 dniach spędzonych w więzieniach i obozach, został zwolniony i odstawiony do ambasady Wenezueli w Santiago z nakazem opuszczenia kraju. Potem udał się do Waszyngtonu i nabrał złudnego przekonania o własnej wolności i bezpieczeństwie.

W rok później, 21 września 1976 roku, nieznana ręka podłożyła w jego samochodzie śmiercionośną bombę. „Kto go zamordował?" — zapytuje francuski tygodnik „Le Point", który przedrukował rozmowę Leteliera z dziennikarzem Szulcem.

Sprawcy, a raczej sprawców, do tej pory nie wykryto. Kto ma jednak wątpliwości, że był to mord polityczny?

(Koniec)

ALOJZY KALINOWSKI
(Interpress)

James Holding

Pudle są najmilsze

Z teki Alfreda Hitchcocka

10

— To wtedy spróbuję w innym kantorze kredytowym. Ostatecznie Andy nie jest jedynym. Mam zresztą odczucie, że Andy wstawił mnie na czarną listę. Obecnie nie mogę zdobyć ani jednego centa.

— Nie wmawiasz sobie chyba, że mógłbyś jeszcze raz podjąć kredyt? — powiedział Harry wzgardliwie. — Przecież wisisz u Andy'ego na trzy tysiące. A nawet cienia ochoty nie masz do spłacenia. Takie sprawy się przecież roznoszą, Foley.

— A gdzie mam zdobyć pieniądze, jeśli nie u takiego dusiciela, lichwiarza?

— Teraz jesteśmy znów dokładnie w miejscu, skąd wystartowaliśmy — stwierdził Harry z uśmieszkiem. — Kasa oszczędnościowo-pożyczkowa Seneca. Andy mówi, że zagrabiłeś tam pięć tysięcy nowych banknotów studolarowych.

— Andy zwariował — powiedział Foley.

Harry wzruszył ramionami. — Albo może to ty uważasz go za idiotę. — Na znak Harry'ego Ramon wyczarował spod marynarki rewolwer o krótkiej lufie i skierował go na brzuch Foleya. Jego ślepe oko skakało przy tym we wszystkich kierunkach, dobre jednak nie spuszczało wzroku z twarzy Foleya.

11

— Na co to ma być dobre? — zapytał Foley.

— Andy polecił, abyśmy się trochę u ciebie rozejrzeli — odparł cienkim głosem Harry. Zrobił dwa kroki do przodu, złapał Foleya za ramię i poderwał go na nogi. Gdyby Foley opierał się nawet z całych sił, wobec sił Harry'ego byłby jak bezbronne dziecko.

— Ładnie się obrócić — zaskrzeczał Harry.

Foley popatrzył na rewolwer w ręku Ramona i obrócił się. Harry przeszukał go zręcznymi ruchami, nie spieszył się, nie zawsze był delikatny. Wyłożył paczkę papierosów z jego kieszeni, zapałki, chusteczkę, długopis, trzydzieści cztery dolary i osiemdziesiąt dwa centy.

12

— Gdzie są pieniądze? — zapytał wreszcie Harry, obrócił się do Foleya i popatrzył mu w oczy.

— Wszystkie pieniądze, jakie posiadam, tam leżą — powiedział Foley i wskazał na banknoty i bilon, które Harry zrzucił na podłogę. — Tak to jest. Trzydzieści dolarów. Mój cały majątek. Rozumiecie teraz dlaczego musiałem zamieszkać w tej jaskini?

Harry nie odpowiedział. Zaczął systematycznie przeszukiwać pokój Foleya. Starą komodę, jedyną szufladę w małym stoliku o chwiejnych nogach. Potem Harry rozebrał łóżko, rozpruł nożem materac. Tupał nogami po podłodze chcąc słyszeć, czy któraś z desek jest luźna. Otworzył jedyne, małe okno i zbadał parapet. Nic.

— Gdzie jest ustęp? — zapytał Harry.

— Na korytarzu, drugie drzwi w lewo — odparł Foley.

Harry wyszedł. Rewolwer Ramona zatrzymywał Foleya na środku pokoju obok łóżka, aż Harry wrócił.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Wtorek 29 marca 1977 r.

Dziś składamy życzenia

WIKTORYNOM i EUSTACHYM

jutro

AMELIOM i KWIRYNOM

* ★ *

W 1894 r. — ur. się Siergiej Iljuszyn, radziecki konstruktor lotniczy.

W 1945 r. — po raz pierwszy po wyzwoleniu, w Warszawie zabłysło światło elektryczne.

W 1951 r. — powołanie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

W 1976 r. — 29.III.—2.IV. — obradował XI Zjazd BPK. Sekretarzem KC BPK wybrano ponownie Todora Żiwkowa.

CODZIENNY HOROSKOP

Będziesz miał sporo konkurentów. Również w pewnej sprawie zawodowej ktoś Cię uprzedzi. W sprawach urzędowych mógłbyś wiele osiągnąć, jeśli oczywiście dotrzymasz złożonej osobiście obietnicy. Dręczysz siebie myślami, które lepiej wypowiedz głośno, a nie obnoś się z nimi w samotności i skrytości. Wygląda na to jakoby chodziło o rzeczy, które bardziej zawikłane są w Twej świadomości, aniżeli w rzeczywistości. Zasób nowej energii do działania. W życiu prywatnym niespodzianka, zaskoczenie. Być może, że pewna wiadomość od przyjaciół trochę Cię rozczaruje.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego — „Mimika" — W. Bogusławskiego, g. 19. (mała scena).

KINA

„Romantica" — „Gehenna" — pol. arch. l. 12, g. 15.30. Konfrontacje — „Willowa dzielnica" — bułg. kol. l. 18, g. 17.30 i 19.30.

„Moskwa" — „Niedorajda" — polski, archiw. l. 12, g. 16. „Barwy ochronne" — polski, kol. l. 15, g. 16 i 20.

„Bajka" — „40 karatów" — USA, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Skałka" — „Nieśmiertelni" — rumuński, kol. l. 15, g. 16, 18 i 20.

„Studyjne WDK" — „Uśmiech" USA, kol l. 18, g. 15.30.

Przedsprzedaż biletów kinowych w kinie „Romantica", tel. 446-19, czynna w godzinach 9—16, w sobotę 9—14.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001, ul. Buczka 37/39, nr 29-008, ulica Sienkiewicza 15. **PORADNIE DYŻURNE:** Dla dzieci i dorosłych ul. Żelazna 35, w godz. 18—22, w niedzielę — godz. 8—12, Stomatologiczna, ul. Żelazna 35, w godz. 18—22, w soboty — od godz. 18 do 7 w poniedziałek.

TELEFONY:

Pogotowie ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 416-28 Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981. Pogotowie Energetyczne Kielce—Miasto 991, Kielce — Teren 992. Pogotowie wodno-kanalizacyjne 508-11, Poczt. Informacje o usługach 911. Hotel „Centralny" 420-44 Informacja kolejowa 930 Pogotowie hydrauliczno-energetyczne i dźwigowe KSM: osiedle XXV-lecia PRL nr tel. 420-32, os Sady — 499-59. os. Bocianek — 456-73. Pogotowie wod.-kan., c.o., dźwigowe, elektryczne SM „Armatury" czynne w godz 8—21, sobota — 8—19. tel. 518-33. Pogotowie cieplne WPEC — Kielce czynne całą dobę. tel. 478-92. Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-92. Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz 7—19 tel. 436-72. Pogotowie telewizyjne 477-98. Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne od godz. 18 do 23. tel 500-65. Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7—20, tel 481-80. Ośrodek Inf. Usług WUSP tel 457-41

POSTOJE TAKSÓWEK: Czarnów, ul. Piekoszowska — 515-11. Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego — 472-70, Szydłówek, ul. Topowskiego — 437-11. Taksówki bagażowe: ul. Armii Czerwonej — 469-89, ul. Piekoszowska — 515-11.

Radom

KINA

„Bałtyk" — „Konie Valdeza" — wł. kol. l. 15, g. 15. „Serpico" — USA, kol. l 18, g. 17. Konfrontacje — „Nakarmić kruki" — hiszp. l. 18, g. 19.30.

„Przyjaźń" — „Trzęsienie ziemi" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Pokolenie" — „Cyrk w cyrku" ZSRR, g. 15. „Szczury Paryża" — franc. g. 17.30 i 19.30.

„Odeon" — „Helga" — RFN, kol. g. 15.30. „Eliksir młodości" — franc. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Nocne widma" — ang. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Walter" — nieczynne

„Mewa" — „Zorro" — wł.-franc. kol. g. 15, 17.30 i 20.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-015 pl. Konstytucji 5, nr 67-010, pl. Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Gazowe 617-17, Pogotowie Energetyczne — Radom — 991, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa — 981.

Informacja służby zdrowia czynna w godz. 8—21, w sobotę 8—20, telefon 261-27.

POSTOJE TAKSOWEK: ulica Grodzka — 229-52, plac Konstytucji — 228-52, Dworzec PKP — 268-88, ul. Żwirki i Wigury — 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Strzały Robin Hooda" — ZSRR, pan. kol. dub. l. 12, g. 15.15. „Godziny grozy" — ang. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.45.

„Metalowiec" — „Szczęki" — USA, pan. kol. l. 15, g. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Oni walczyli za ojczyznę" — I i II cz. ZSRR, kol. l. 12, g. 17.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-075, 1 Maja 65.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Dziewczyna do dziecka" — franc. kol. l. 18, g. 15, 17 i 19.

„Star" — „Romantyczna Angielka" — ang. kol. l. 18, g. 17 i 19.15.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-029, Marszałkowska 17.

POSTOJE TAKSÓWEK: plac Świerczewskiego — 310, Dworzec Zachodni PKP — 380.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Ponad strachem" — franc. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Pójdę z wami" — ZSRR. pan. kol. dub. g. 16. „Bez wyjścia" — szwedzki, kol. l. 15, godz. 18.

„Przodownik" — „Alicja już tu nie mieszka" — USA, kol. l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE: telefon 99.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie kin, redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

16.40 Aktualności dnia 16.50 „Ile kosztuje dewastacja?" — aud. Cz. Kussala, 17.00 Z cyklu „Kieleckie muzyczne spotkania" — aud. J. Wosia pt. „Najmłodsi muzycy", 17.30 Z cyklu: „Życie rodzinne" — aud. K. Dziekońskiej pt. „Między ważnym a ważniejszym", 17.50 Z naszej taśmoteki, 17.55 Radioreklama.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

13.45 i 14.30 TV Techn. Roln.
16.30 Dziennik (kolor)
16.40 „Obiektyw" — progr. woj.: gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego i toruńskiego
17.00 Studio TV Młodych
17.40 Kółko i krzyżyk — teleturniej
17.55 „Długowieczni" — rep. film.
18.25 Komicy niemego ekranu — ang. montaż komedii film.
18.50 Radzimy rolnikom (kolor)
19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 „Dziewczęta z placu Hiszpańskiego" — wł. film fab.
22.10 Świat i Polska (kolor)
22.45 Dziennik (kolor)

PROGRAM II

16.25 Jęz. angielski — kurs podst. (23)
17.00 „Hasło Korn" — pol. film fab.
18.20 „Tawerna pod Różą Wiatrów" — progr. publ.
18.40 Program lokalny
19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 Wtorek Melomana: Śladami Karola Szymanowskiego
21.30 24 godziny (kolor)
21.40 Na końcu języka: Czy znamy języki obce?
22.00 „Szuflada": Mistrz Laurent — progr. publ.
22.35 Jęz. niemiecki — kurs podstawowy (23)

Jutro

PROGRAM I

6.00 i 6.30 TV Techn. Roln.
7.25 „Dziewczęta z placu Hiszpańskiego" — wł. film fab.
9.00 Fizyka — kl. IV: Ciśnienie w gazach
10.00 Fizyka — kl. VIII: Silnik spalinowy
12.45 RTSS — matematyka (22): Rozwiązywanie trójkątów
13.25 RTSS — fizyka (13, sem. II): Właściwości ciał stałych, cieczy i gazów
14.00 W drodze do nowego

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość zmian w programach.

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

częściej suszą pranie na ... klatce schodowej. W ADM nr 4 poinformowano nas, że wielokrotnie pracownicy administracji zwracali mieszkańcom uwagę, aby klatkę schodową użytkowali zgodnie z jej przeznaczeniem. Niestety, rozmowy te kończyły się przeważnie awanturami ze strony lokatorów. Sądzimy, że sprawą tą powinien się energicznie zająć Komitet Osiedlowy.

● **Marta Musiał,** mieszkanka bloku przy ul. Staffa nr 6 w Kielcach skarży się, że od lipca ub. roku czeka na naprawę dachu tego budynku. Kierownik administracji Bocianka, **Marian Miodek,** ignoruje prośby naszej czytelniczki o usunięcie usterki. Tymczasem podczas każdego deszczu w mieszkaniu Marty M. są zalewane przedpokój i łazienka.

● **Jan Bęben z Bełna** sygnalizuje, że nadaremnie szukał we wszystkich kieleckich sklepach rumianku. **(abo)**

Ogłoszenia drobne

PILNIE poszukuję pokoju lub kawalerki. Oferty: nr 8244-g Biuro Ogłoszeń Kielce. 8244-g

INŻYNIER z żoną i półtorarocznym dzieckiem, pilnie poszukuje na rok garsoniery lub pokoju z kuchnią superkomfortowych, w Ostrowcu Świętokrzyskim. Oferty: Kraków, ul. Łobzowska 6/15. Jagodziński 141-k

SPRZEDAM „syrenę 104" 1971 rok. Kielce, Sobieskiego 97, po szesnastej 68943-g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania w Kielcach. Telefon 462-69, po szesnastej 68944-g

SPRZEDAM „fiata 126p" — nowego Radom. Komandosów 2 m. 226 (Ustronie). 14513-r

POSZUKUJĘ dużego mieszkania w Kielcach. Płatne z góry. Oferty: nr 8241. Biuro Ogłoszeń, Kielce, ul. Ewangelicka 3. 8241-g

SAMOTNY poszukuje mieszkania. Oferty: nr 8240 Biuro Ogłoszeń, Kielce. 8240-g

SENATOR Jadwiga ... zgubiła bilet roczny ... szkolną Zasadniczej ... żowej w Radomiu.

SPRZEDAM działkę ... trów kw. domek ... z wygodami. Skarżysko, ul. Biała 26.

ODDZIAŁ PKS KIELCE

zatrudni zaraz pracowników na stanowiskach:

— KOWAL RESOROWY — 2 pracowników,
— LAKIERNIK SAMOCHODOWY — 1 pracownik
— MECHANIK NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH — 10 pracowników.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale osobowych Kielce, ul. Dzierżyńskiego 84.

KIELECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

Kielce, ul. Sienkiewicza 63

zawiadamia, że od 24.III.1977 r. dokonuje wypłaty z **ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD** za 1976

Wszelkie reklamacje dotyczące nagród należy składać piśmie w jednostkach organizacyjnych, w terminie 24.IV.1977 r.

Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

POMOC DROGOWA tel. 981

NOWOŚĆ:

NAPRAWY GARAŻOWE SAMOCHODÓW

„POLSKI FIAT 125" i „126p", „SYRENA", „WARTBURG", „TRABANT", „SKODA" w zakresie regulacji zaworów, zapłonu i gaźnika, wymiana uszczelek głowicy, świec, pasków klinowych i kluczków hamulcowych, napraw pomp paliwowych i instalacji elektrycznej.

Zgłoś naprawę telefonicznie — tel. 981, w uzgodnionym terminie zgłosimy się w Twoim rażu.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „PRACA"

w RADOMIU, ul. Nowogrodzka nr 28

ogłasza zapisy do klasy I, na rok 1977/78

dla chłopców i dziewcząt, którzy ukończyli 15 lat z terenu miasta Radomia i gromady Radom, Jałobrzegi, Kozienice, Zwoleń, Lipsko.

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

w Radomiu, ul. Słowackiego 17,

na kierunek

GALANTERIA TWORZYW SZTUCZNYCH

Warunki przyjęcia:

— podanie
— życiorys
— przedłożenie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej
— dwie fotografie
— wyciąg aktu urodzenia
— orzeczenie KIZ względnie zaświadczenie lekarskie, stwierdzające posiadanie wskazania kwalifikującego ucznia do uzyskania grupy inwalidzkiej oraz przydatności do danego zawodu, po przeprowadzonych badaniach przez lekarza zakładowego. Pierwszeństwo przyjęcia będą mieli uczniowie III grupy KIZ.

Zamiejscowym szkoła nie zapewnia internatu. Po ukończeniu 3-letniej szkoły absolwenci zostaną zatrudnieni w spółdzielni zgodnie z uzyskanym zawodem.

Podania należy składać do dnia 10 ... 1977 r., pod adresem: **Spółdzielnia Inwalidów „Praca" w Radomiu, ul. Nowogrodzka ...** Uczniom zapewnia się płacę miesięczną wg obowiązujących przepisów.

Szczegółowych informacji udziela dział szkolenia i kadr spółdzielni, w godz. 7—15, tel. 281-47/48, wewn. 5.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Rozmowa Breżniewa z A. Gromyki z C. Vance'em

KOŃCZENIE ZE STR. 1

stopniu, w jakim go- USA — poszukiwa- gotowych do przyjęcia stron rozwiązań mających problemów w kach dwustronnych w dziedzinie regulo- problemów międzynarodowych konsekwentnie rując się naprzód, bio- punkt wyjścia po- w stosunkach radziecko-amerykańskich osiągnięć poprzednich latach. równocześnie dokonano trzeźwej oceny tych ele- w w polityce USA, nie da się pogodzić zasadami równości obo- korzyści i wza- nieingerowania sprawy wewnętrzne. przestrzegania tych za- niemożliwy jest kon- rowny rozwój stosun- między obu krajami. Vance oświadczył, USA zamierza kon- politykę pozy- rozwijania stosun- z Związkiem Radziec- dążyć do porozumie- sprawach będących przedmiotem wzajemnego rozwiązywania.

Śnieg w Berlinie i Paryżu

DPA, PARYŻ PAP. Przez z niedzieli na ponie- w Berlinie padał śnieg. pierwszy przypadek, od bardzo śnieżnej zimy że w tydzień po na- kalendarzowej wiosny RD pokryta jest warstwą.

śniegu wystąpiły tak- paryżu.

Decyzja rządu francuskiego

Z, Korespondent PAP, Bielecki pisze:

poniedziałek wieczorem Republiki Francus- Giscard d'Estaing 10-minutowe przemó- transmitowane przez trzy kanały parys- wizji i główne stacje Przemówienie to — o wadze politycznej — jaki będzie kierunek obozu rządowego w 12 miesiącach, któ- były jeszcze do wybo- parlamentarnych w marcu

Giscard d'Estaing o- że na godzinę przed przemówieniem premier Barre złożył dymisję rządu. Prezydent powie- ponownie misję sforsowania nowego gabinetu, któ- nie miał ograniczony nie powinien liczyć wię- 15 ministrów. Członkowie nowego rządu francuskiego dobierani z uwagi na kwalifikacje fachowe, a przynależność polityczną. powieństwie do dotychczas praktyki, w jego skład przywódcy partii, tworzą obóz rządowy.

stwierdził, że pod- celem działań nowe- będzie uzdrowienie gospodarki. Ma to więc być kontynuacja polityki dotychczasowego gabinetu Raymonda Barre'a który — jak podkreślił prezydent — dobrze zasłużył się Francji. Szef państwa raz jeszcze potwierdził, że od uzdrowienia gospodarki będzie w dużym stopniu zależeć wynik przyszłorocznych wyborów parlamentarnych.

Nowy rząd opracuje także szczegółowy program swych reform na najbliższe 12 miesięcy. Program ten będzie przedstawiony Zgromadzeniu Narodowemu i Senatowi.

agencje informują:

• Pierwszy sekretarz KC WSPR, Janos Kadar i premier rządu węgierskiego, Gyorgy Lazar, przyjęli w Budapeszcie dowódcę naczelnego Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego, Wiktora Kulikowa i szefa sztabu, gen. armii, Anatolija Gribkowa. W spotkaniu wziął także udział węgierski minister obrony narodowej, gen. Lajos Czinege.

• W Bukareszcie rozpoczęło się wspólne posiedzenie KC RPK, Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii i Najwyższej Rady Rozwoju Społeczno-Gospodarczego SRR z udziałem aktywu partyjnego oraz przedstawicieli organizacji społecznych. Uczestnicy posiedzenia omówią działanie RPK i całego narodu w celu likwidacji skutków trzęsienia ziemi z 4 marca br., aktualne problemy ekonomicznego i społecznego rozwoju kraju oraz międzynarodową działalność RPK i państwa rumuńskiego.

• W Lusace zakończyły się rozmowy przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaja Podgornego, z prezydentem Zambii, Kennethem Kaundą. Dokonano wymiany poglądów na wiele zagadnień międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem problemów południa Afryki. Przedyskutowano także sprawę dalszego rozszerzenia i pogłębienia współpracy dwustronnej. Wyrażono obopólną wolę nadania nowego impulsu kontaktom radziecko-zambijskim w wielu dziedzinach.

• Sprawujący obowiązki prezydenta Indii, Basappa Danappa Jatti, przedstawił na posiedzeniu obu izb Parlamentu program nowego rządu Indii, na którego czele stoi premier Desai. B. Jatti przedstawił założenia nowego rządu w dziedzinie polityki zagranicznej i podkreślił, że rząd będzie przestrzegać wszystkich zobowiązań, jakie podjął poprzedni gabinet. Opowiada się on za przyjaźnią z wszystkimi sąsiedzkimi krajami oraz innymi państwami na zasadach równości i wzajemności oraz będzie nadal prowadził politykę niezaangażowania.

Przyjacielskie spotkanie Edwarda Gierka i Gustava Husaka

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

strony polskiej w spotkaniu wziął również udział członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL — **Piotr Jaroszewicz.**

Ponadto w rozmowach uczestniczyli ze strony polskiej: sekretarz KC PZPR — **Ryszard Frelek** i członek KC PZPR, kierownik Kancelarii Sekretariatu KC **Jerzy Waszczuk**, a ze strony czechosłowackiej: członek KC KPCz, kierownik Sekretariatu Sekretarza Generalnego KC — **Mikulasz Benio** i doradca sekretarza generalnego KC KPCz — **Vratislav Vajnar.**

W toku spotkania Edward Gierek i Gustav Husak poinformowali się nawzajem o pomyślnej realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR i XV Zjazdu KPCz o postępach osiągniętych przez narody obu krajów w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, w politycznym i ekonomicznym rozwoju oraz w innych dziedzinach życia społecznego.

Głównym przedmiotem rozmów były węzłowe sprawy dalszego zacieśniania braterskich stosunków między PZPR i KPCz oraz między Polską Rzeczapospolitą Ludową i Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną.

Z uznaniem oceniono szerokie kontakty między obu krajami. 30 rocznica podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, którą obchodziły niedawno uroczyście narody Polski i Czechosłowacji, była okazją do podsumowania bogatego dorobku polsko-czechosłowackiej współpracy we wszystkich dziedzinach. Oceniając wysoko szczególnie szybki rozwój wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej, w ostatnich latach osiągnięty dzięki wspólnym ustaleniom przyjętym podczas poprzednich spotkań i w czasie wizyty partyjno-rządowej delegacji Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej w Polsce w roku 1974, przywódcy obu partii zwrócili uwagę na poważne możliwości dalszego jej rozszerzenia, wynikające z rosnących potencjałów Polski i Czechosłowacji.

Uzgodniono, że należy przystąpić do opracowania długoterminowej koncepcji rozwoju polsko-czechosłowackiej współpracy ekonomicznej po roku 1980.

Zostało uzgodnione, że w najbliższym czasie odbędzie się spotkanie prezesa Rady Ministrów PRL — Piotra Jaroszewicza i przewodniczącego rządu federalnego CSRS — Lubomira Strougala.

Edward Gierek i Gustav Husak dokonali także wymiany poglądów na aktualne problemy międzynarodowe. Raz jeszcze potwierdziła się pełna zgodność poglądów w ocenie aktualnego rozwoju sytuacji międzynarodowej na świecie.

Podkreślono zasadnicze znaczenie, jakie dla procesu odprężenia, dla umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego maja aktywna polityka Związku Radzieckiego w realizacji programu pokoju KPZR i skoordynowane współdziałanie wszystkich państw socjalistycznej wspólnoty.

Obaj czołowi przywódcy uważają, że obecnie jednym z pierwszoplanowych zadań jest podjęcie konkretnych kroków, zmierzających do ograniczenia i powstrzymania rosnących zbrojeń oraz do rozbrojenia.

Niezłomnym dążeniem obu krajów jest pełna realizacja zasad i postanowień podpisanego w Helsinkach przez przywódców 35 państw aktu końcowego Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy.

Edward Gierek i Gustav Husak potwierdzili ponownie niewzruszoną wolę dalszego działania wspólnie z KPZR i innymi bratnimi partiami na rzecz umocnienia jedności i współdziałania międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego zgodnie z zasadami internacjonalistycznej solidarności.

Obie partie przywiązują wielkie znaczenie do wcielenia w życie przyjętego na Berlińskiej Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy programu dalszej walki o pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny na naszym kontynencie.

Tak jak zawsze obie partie wyrażają solidarne poparcie dla narodów walczących o umocnienie swej niezależności, o postęp i pokój na świecie.

Uzgodniono, że delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem Edwarda Gierka, złoży na zaproszenie KC KPCz i władz CSRS wizytę w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej w bieżącym roku.

Spotkanie przebiegało w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

(PAP)

Radzieccy lotnicy domagają się wydania sprawców porwania samolotu sprzed 7 lat

MOSKWA PAP. Członkowie załogi samolotu „AN-24", na pokładzie którego siedem lat temu ojciec i syn Brazinskasowie popełnili ciężkie przestępstwo, zwrócili się do władz USA z żądaniem wydania piratów powietrznych.

Używszy broni palnej, bandyci porwali samolot lecący z Batumi do Suchumi, zabili stewardesę, zranili lotników i zmusili załogę do lądowania w Turcji. Mordercy przenieśli się z Turcji do Stanów Zjednoczonych, gdzie przebywają dziś na wolności.

Były drugi pilot samolotu „AN-24", Suliko Szawidze i mechanik pokładowy Oganes Babajan skierowali 28 bm. do ambasady amerykańskiej w Moskwie list z apelem do prezydenta USA, Jimmy Cartera. „Wiemy, że cały świat potępia piractwo powietrzne i że pan również je potępia — piszą lotnicy. — Werbalne potępienie jednak nie wystarcza. Należy karać zbrodniarzy i piratów. Dlatego też zwracamy się do pana ze zdecydowaną prośbą, aby użył pan swego prezydenckiego autorytetu i dopomógł w ekstradycji Brazinskasów, którzy powinni stanąć przed sądem radzieckim. Oczekujemy pańskiej decyzji i odpowiedzi".

„Do listu, jaki wystosowaliśmy do prezydenta USA, nakłoniły nas nie tylko odniesione rany i gorycz — powiedział dziennikarzom pilot Suliko Sawidze. — Zdumiewa nas, dlaczego bezkarnie panoszą się w USA na wolności zatwardziali kryminaliści. Panoszą się w kraju, którego działacze polityczni niejednokrotnie wzywali, aby „podjąć zdecydowane" kroki przeciwko sprawcom bandyckich napadów powietrznych".

Po katastrofie „boeingów"

PARYŻ, WASZYNGTON PAP. Dwa dni po tragicznej kolizji na lotnisku Santa Cruz de Tenerife (na Wyspach Kanaryjskich) między dwoma „jumbo-jetami" — holenderskich linii lotniczych KLM i amerykańskiego towarzystwa „Panam" — ustalona liczba zabitych — 577 — nie jest jeszcze ani ostateczna, ani definitywnie oficjalnie potwierdzona. Władze hiszpańskie utrzymują na przykład, że zginęły 562 osoby. Nadal bardzo trudno zidentyfikować wiele ofiar katastrofy. Żar bijący od płomieni na miejscu katastrofy był tak wielki, że stopił się asfalt na pasach startowych i spłonęła większość zaskoczonych przez śmierć pasażerów. Liczba ofiar może okazać się większa od jakichkolwiek ustaleń, bowiem na listy pasażerskie nie wpisano małych dzieci, udających się w podróż z rodzicami. Władze hiszpańskie pospieszyły z wyjaśnieniem, że niezależnie od wyników śledztwa prowadzonego przez komisję międzynarodową, nie można winą za kolizję obarczyć pracowników wieży kontrolnej lotniska Santa Cruz: wszystkie wydane przez nich polecenia były — twierdzą Hiszpanie — prawidłowe. Przypuszczalnie więc odpowiedzialność za zderzenie poniesie pilot samolotu amerykańskiego, kapitan Rubbs, który zresztą jako jeden z nielicznych przeżył katastrofę. W momencie, kiedy prowadził maszynę na start wiedział, że „boeing 747" KLM również przygotowuje się do startu, ale z powodu mgły nie widział go i był przekonany, że maszyna KLM odlatuje wykorzystując inny pas startowy. Czyżby tragiczne nieporozumienie?

Dochodzenie trwa. „Czarną skrzynkę" z zapisem rozmów pilotów „Panam" z wieżą kontrolną Amerykanie za zgodą stron zabrali do przeanalizowania w USA.

Kontakty z cywilizacją pozaziemską?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

rych możliwe jest życie. Dlaczego by więc Ziemia miała być uprzywilejowanym punktem kosmosu?

Naukowcy stwierdzają zresztą, iż w kosmosie istnieją zalążki życia. Są nimi odkryte niedawno w meteorytach pewne aminokwasy, czy znaleziony przed 5 laty w gwiazdozbiorze Oriona skomplikowany związek chemiczny, pokrewny ziemskiemu chlorofilowi.

Szanse na istnienie życia — nawet wysoko zorganizowanego — istnieją podobno m.in. na niedawno odkrytej planecie w układzie tzw. gwiazdy Barnarda, odległej od Ziemi „zaledwie" o ok. 6 lat świetlnych.

Jeżeli istnieje życie, to możliwy jest jego rozwój i osiągnięcie wysokiego poziomu cywilizacji, naturalnym zaś dążeniem będzie próba nawiązania kontaktu z kosmicznymi „sąsiadami". Czy wysyłają one jakieś sygnały? W 1960 r. w Zachodniej Wirginii (USA) rozpoczęto realizację „Projektu OZMA", polegającego na nasłuchu pozaziemskich sygnałów radiowych. Czy został uwieńczony powodzeniem?

Odpowiedź na to pytanie, podobnie jak informacje, gdzie odbywają się kursy języków kosmicznych i jak komputery „rodzą" potomstwo, można znaleźć w wydanej przez „Wiedzę Powszechną" książce Waltera Fuchsa pt. „Pod obcymi słońcami".

(PAP)

http://sbc.wbp.kielce.pl

sport

Kolejne porażki naszych bokserów

Na ringu w Sosnowcu bez sukcesów

W drugim dniu 48 mistrzostw Polski seniorów w boksie, na ringu w Sosnowcu wystąpiło trzech naszych reprezentantów. Niestety, wszyscy przegrali swoje walki i to w dodatku przed czasem. Największy zawód sprawił boksujący w wadze piórkowej **Zdzisław Tomasik** z Błękitnych. Kielczanin walczył nieczysto i został zdyskwalifikowany w II rundzie pojedynku z **Golińskim** ze Stoczni Szczecin. W koguciej **Andrzej Wnuk** trafił w pierwszej walce na faworyta, **Leszka Borkowskiego** z łódzkiej Gwardii. Reprezentant Polski wygrał w II rundzie na skutek przewagi, przy czym Wnuk był liczony w I starciu. Odpadł również w pierwszej walce występujący w wadze średniej **Szczepan Piwnik** ze Staru Starachowice. **Szczepański** z Carbo Gliwice uzyskał nad naszym bokserem wyraźną przewagę i pojedynek został przerwany w III rundzie.

Tak więc już pięciu naszych bokserów pożegnało się z sosnowieckim ringiem.

(ap)

Na kortach w Zabrzu

W hali Górnika Zabrze odbył się z udziałem 32 zawodników drugi w tym sezonie turniej tenisowy o Grand Prix Polski, w którym startowali dwaj reprezentanci I-ligowego zespołu kieleckich Błękitnych: **Leszek Stępowski** i **Jacek Zdybiewski. Stępowski** w pierwszej grze pokonał mistrza Polski juniorów, **Zogę** z Nadwiślanu Kraków 6:2, 6:0, a następnie o wejście do ćwierfinału przegrał z **Meresem** z Nadwiślanu 6:2, 2:6, 6:7. **Zdybiewski** już w pierwszym pojedynku trafił na późniejszego zwycięzcę turnieju, **Dobrowolskiego** z Zagłębia Wałbrzych i przegrał z nim 2:6, 3:6.

(ap)

Ze świata

Ostatni mecz pierwszej rundy eliminacji piłkarskich mistrzostw świata strefy południowoamerykańskiej między Urugwajem i Boliwią zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Boliwia już wcześniej zapewniła sobie awans do drugiej rundy strefowych eliminacji, w których zmierzy się z Brazylią i Peru.

Wiosenny rajd samochodowy

Kielecki Automobilklub zorganizował w niedzielę wiosenny popularny rajd samochodowy. Kilkadziesiąt aut wyruszyło na trasę wiodącą z Kielc przez Stąporków, Końskie, Łopuszno, Białogon. Na pl. Obrońców Stalingradu w Kielcach przeprowadzono dwie próby zręcznościowe.

Znakomicie na trasie spisywały się polskie „fiaty 126". W tej klasie samochodów zwyciężył **Waldemar Bojek** przed reprezentantem Kieleckiego Klubu Motorowego red. **Jerzym Burczynem.** W klasie „fiatów 125" zwyciężył **Leszek Jurkiewicz,** w klasie do 850 ccm — **Zygmunt Lamcha,** w klasie do 1150 ccm **Marian Piłat.**

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajął Kielecki Klub Motorowy przed reprezentacją Automobilklubu.

(kf)

Jutro Puchar Polski

Jutro, 30 bm., odbędą się trzy zaległe spotkania trzeciej rundy piłkarskiego Pucharu Polski w okręgu kieleckim. **Korona Kielce** zmierzy się w Suchedniowie z rezerwami **Orlicza,** w Chęcinach miejscowy **Piast** gościć będzie **Błękitnych Kielce,** a w Jędrzejowie rezerwy **Naprzodu** stoczą pojedynek z **Granatem Skarżysko.** Początek spotkań o godz. 15. **(sz)**

„Włócznie hetmańskie" Zamościa dla piłkarek ręcznych Kielc

W Zamościu odbył się ogólnopolski turniej piłkarek ręcznych o tradycyjne trofeum — **„Włócznie hetmańskie"**, w którym uczestniczyło 8 zespołów. W jednej grupie rywalizowały spartakiadowe reprezentacje **Kielc, Lublina, Tarnobrzegu i Zamościa,** w drugiej III-ligowe zespoły **JKS Jarosław, AZS Lublin i Budowlanych Lublin** oraz miejscowa **Padwa.** Rywalizację drużyn spartakiadowych wygrały młode kielczanki, które pokonały kolejno: **Lublin 10:9, Tarnobrzeg 24:11 i Zamość 20:7.** W finałowym pojedynku nasza „siódemka" zmierzyła się ze zwycięzcą drugiej grupy, **JKS Jarosław.** Po interesującej grze sprtakiadowa reprezentacja **Kielc** pokonała po dogrywce piaty zespół III ligi **19:18 (17:17, 9:7),** zdobywając główne trofeum imprezy. Najwięcej bramek dla kieleckiej drużyny w całym turnieju zdobyły: **Jolanta Sobczyk 21, Irena Matysek 12, Maria Kutwin 11 i Dorota Wrzesień 10.** Obok nich wyróżniła się również **Maria Plewa.**

Kolejny sprawdzian formy piłkarek ręcznych Kielc przed startem w V Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży wypadł więc bardzo udanie. Szczególnie dobrze zagrały nasze młode zawodniczki z drużyną seniorek z Jarosławia. W kwietniu, w okresie wiosennych ferii, kielczanki mieć będą zgrupowanie, a następnie wystartują do rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej juniorek.

(paw)

Remanenty piłkarskie

Minęły dopiero dwie kolejki spotkań wiosennej rundy rozgrywek w II lidze piłkarskiej, a już dość wyraźnie — na podstawie aktualnego układu tabeli — można zaobserwować grupę drużyn najbardziej zagrożonych degradacją. Są w niej piłkarze: **Sparty Zabrze, Staru Starachowice, Stali Rzeszów, Górnika Wałbrzych i Unii Tarnów.** Oczywiście, za wcześnie jeszcze przesądzać sprawę, bo na przykład zajmujący ostatnią lokatę tarnowianie zdobyli już na wiosnę trzy punkty. Ale faktem jest, że najlepszą obecnie z tej piątki — Spartę dzielą od jedenastego w tabeli — Moto Jelcza trzy punkty. Dystans pozornie niewielki, ale trudny do odrobienia.

Nas jednak przede wszystkim interesuje zespół **Staru,** który po zwycięskim meczu z Górnikiem Wałbrzych zostawił teraz oba punkty w Tarnobrzegu. W niedzielę starachowiczanie podejmować będą na własnym boisku **Piasta Gliwice,** mającego nadal pierwszoligowe aspiracje Przed rokiem, kiedy piłkarze z Gliwic rywalizowali o palmę pierwszeństwa z Odrą, doznali porażki w Starachowicach i od tego momentu opolanie samotnie podążali do mety. Czy historia się powtórzy? Czy „jedenastkę" FSC stać teraz na zwycięstwo nad czołowym zespołem II ligi? Przekonamy się wkrótce.

Rozgrywki w klasie „M" już na starcie rundy wiosennej przyniosły niespodzianki Do przyjemnych zaliczyć należy zwycięstwa — **Błękitnych nad Lublinianką i Broni nad Pogonią Siedlce.** Oba te sukcesy, co warto podkreślić, nasze drużyny odniosły na wyjazdach Całkowicie natomiast rozczarowali piłkarze **Korony.** Tak słabego występu kieleckich metalowców dawno nie oglądaliśmy A przecież w zespole grają ci sami zawodnicy, którzy jesienią zbierali pochlebne recenzje za zwycięstwa nad Radomiakiem, Bronią, Błękitnymi, Chełmianką...

Rezultaty niedzielnej serii spotkań niewiele wyjaśniły, a wręcz przeciwnie, jeszcze bardziej skomplikowały sytuację w tabeli. Różnice punktowe są teraz minimalne i każda następna kolejka może przynieść spore przetasowania. Drużyny z czołówki nie są jeszcze w formie, natomiast dobrze zaprezentowali się „średniacy"

Co przyniesie druga runda pojedynków? Czy znów teoretycznie silniejsze zespoły zgubią punkty? Czy drużyny ze środka tabeli zaatakują pozycje faworytów? Piłkarska wiosna w klasie „M" zapowiada się wyjątkowo ciekawie, a czekające nas w niedzielę pojedynki, między innymi **Błękitnych z Radomiakiem** w Kielcach czy **Broni z Koroną** w Radomiu powinny dostarczyć sporo emocji.

Równocześnie z klasą „M" wystartowała w niedzielę radomska klasa wojewódzka, w której o pierwsze miejsce rywalizują ze sobą piłkarze **Orła Wierzbica i Powiślanki Lipsko.** W pierwszych wiosennych spotkaniach obaj faworyci odnieśli zwycięstwa, **Orzeł** wygrał w Pionkach z **Prochem 3:0, a Powiślanka** pokonała u siebie **Pilicę z Warki 2:0.** Drużyna **Orła** utrzymała więc przodownictwo i nadal wyprzedza o dwa punkty swego najgroźniejszego konkurenta. **(paw)**

Starszy, muskularny pan. Codziennie rano parę ćwiczeń gimnastycznych, kwadrans walki z cieniem. Mimo wszystko już sześćdziesiąt dwa lata, więc po tym kwadransie czuje się trochę zmęczony. ANTONI CZORTEK, wielokrotny reprezentant Polski, uznawany przed laty za jednego z najlepszych pięściarzy Starego Kontynentu w swej kategorii. Od czterdziestego szóstego roku mieszka w Radomiu. Bokser, któremu najlepsze sportowe lata zabrała wojna. Rozmawiałem z nim długo.

FAJTER

Widownia szalała. Był znowu Kajtkiem, jakiego pamiętali sprzed wojny. Znów był Kajtkiem, krzyczeli, a on lubił krzyk przytłumiony teraz pulsowaniem krwi, która nabiegała do głowy, szumiała w uszach. Zawsze lubił na ringu krzyk tłumu, więc kiedy buchnął znów, poszedł do przodu. Wtedy tamten strzelił tym cholernym rozpaczliwym cepem. Głowa skoczyła do tyłu. Leżał. Kończysz się, stary. Leżysz, chcesz się podnieść, podnosisz tyłek, a głowa na ringu. Wstać! Do zwarcia! Breck! Do zwarcia, breck, do zwarcia, trzymaj, gong. GONG. Stoisz przez chwilę, jakbyś nie wierzył, że to już koniec. Masz sześćdziesiąt sekund do trzeciej rundy.

Na ringu

Smyk, piętnastoletni smyk, smarkacz jesteś, nie będziesz bokserem — mówili. Był mały, niepozorny, drobny. Przychodził na wszystkie mecze PPG Grudziądz. Przychodził, oglądał walki, dźwigał walizki bokserom. Uparty był. Przywykli. Zadziorny mały — powiedzieli w klubie — chcesz — spróbuj. Dostaniesz rękawice. Trzydziesty trzeci rok. Grudziądz.

Trening.

Czterdzieści parę kilo. Nie miał nawet wagi muszej. Na wagę szedł w ubraniu. Był mały, szybki, zadziorny. Był po prostu Kajtkiem i tak już do końca zostało.

Trening. Pot.

Miał dziewiętnaście lat, kiedy wygrał z Kwiatkowskim, mistrzem Grudziądza i z Małeckim, mistrzem Warszawy W trzydziestym czwartym roku został mistrzem Pomorza. Wiosną. W południe bił się z Kurskim z Białegostoku, wieczorem z Nowakowskim z Kalisza. To był dobry rok: wygrał z Rotholcem. Wiedział: cały czas do przodu, nie zapominać o obronie. Czuł, że jest w formie. W dużym gazie. Miał dziewiętnaście lat. Był mistrzem Polski.

Feliks Stamm pisze w swoich pamiętnikach:

...Gdy już wspominam o walce Sobkowiaka z Czortkiem, muszę zaprezentować Antoniego Czortka, zwanego Kajtkiem. Czortek w 1934 roku zjawił się zupełnie niespodziewanie na mistrzostwach Polski i ku ogólnemu zdziwieniu zdobył tytuł mistrza...

Na Czortka ludzie przychodzili chętnie. Zawsze ten sam rytuał. Mały ring ogrodzony linami, twarde dechy, w narożniku przeciwnik, mały Kajtek i szmer, który przeradzał się w krzyk. Potem to wszystko zamazywało się, widział twarz przeciwnika i wielkie czarne rękawice. Do przodu, unik, cios.

Wtedy przeprowadził się z Grudziądza do Warszawy, wstąpił do RKS Okęcie przy Państwowych Zakładach Lotniczych Był gońcem, chciał zostać tokarzem. Wieczorem w poniedziałek o osiemnastej trening na sali. We wtorek bieg na świeżym powietrzu Przy tokarce od siódmej do trzeciej.

Tego dnia, kiedy dowiedział się, że jedzie do Berlina, że jest olimpijczykiem, zrozumiał: szansa! Walczył tego samego dnia, kiedy Sobkowiak znokautował Australijczyka Coopera. Naprzeciwko w narożniku Francuz Bonnet. W trzeciej rundzie na ringu był już tylko Czortek. W drugiej kolejce Czortek zmierzył się z reprezentantem Południowej Afryki Hannenem. Nigdy nie [illegible] szczęścia do sędziów: dwa [illegible] później w turnieju berlińskim kwalifikującym bokserów [illegible] meczu z reprezentacją [illegible] zdeklasował Szweda Kreuger. Miał go na macie do „dziesięciu". A jednak nie on poleci[illegible] a Irlandczyk Saunders. Ale [illegible] rok 1936, druga walka Czortka na Olimpiadzie. Czortek bardziej szybki, Hannen wyraźnie [illegible]szy. W drugiej rundzie [illegible] udziela Kajtkowi dwóch [illegible] pomnień za niskie uniki [illegible] misja sędziowska uznaje Czortka za pokonanego!

Mediolan, rok później. Zwycięska drużyny w Warszawie, [illegible]ry dni treningu w Poznaniu. Prasa pisze: Po co my tam [illegible]dziemy? Wracają: Polus — [illegible] trzem, Chmielewski — [illegible] trzem. Drużynowo mistrzowie Europy. Ale Kajtek przegrał z Rumunem. Wszystko szło [illegible]brze: w eliminacjach [illegible] Estończyka, w ćwierćfinale [illegible]striaka, wpadł na Rumuna Stamm mówił: Masz [illegible] Po pierwszej rundzie Ka[illegible] był już pewny zwycięstwa [illegible] jak chciał, doskok, cios [illegible] Pajacował. Tak mówili [illegible] Czortek zaczynał się bo[illegible] Osca nagle jakby oprzy[illegible] — poszedł do ataku. To [illegible] tak: dopóki bijesz — jest [illegible]brze, a potem nagle karta [illegible] odwraca. Przegrał. Ciągle [illegible] jeszcze młodym bokserem [illegible] dopiero dwadzieścia dwa [illegible] wierzy: będę mistrzem!

Jest rok 1939. Dwa lata [illegible] mistrzostw w Mediolanie [illegible] pracował solidnie. Stamm [illegible]ra drużynę: Jasiński, [illegible]wiak, Czortek, Kowalski, [illegible]czyński, Pisarski, Szymura [illegible]łat, Kajtek walczy w [illegible]wej. DUBLIN.

Niespokojne lato, [illegible] Mistrzostwa Europy odbywają się normalnie. Czortek [illegible] pierwszej walce boksuje [illegible]chem Cartonesi. To wicemistrz Europy z 1937 roku. Obaj walczą podobnie. Tak jak lubi[illegible]dzie: cały czas atak. Cartonesi jest dobry, bije jednak [illegible] nieczysto, Czortek jest [illegible]łach. Nagle dostrzega [illegible] gardzie przeciwnika. Bije z [illegible]łej siły, a pod Cartonesim [illegible]nają się nogi. Jest już po [illegible]ce! To już jest twój ring [illegible] krzyczą dla ciebie, a [illegible]klei się, trzyma, żeby [illegible] dotrwać do gongu.

Walka z Belgiem Gonot[illegible] bez historii.

Finał. Naprzeciwko [illegible]czyk Dowdall, młody, [illegible] bokser. I znów ten kr[illegible] ale tym razem obcy, [illegible]jazny. Kajtek rozumie [illegible] jest ich bokser, trzyma [illegible] Dowdallem. Pierwsza runda [illegible] Czortka. W drugiej jest [illegible]nie lepszy Obrywa [illegible] trzeciej. Czeka na [illegible] wierzy... Mistrzem zostaje [illegible]dall.

Zawsze można zacząć od [illegible]czątku. Jest jeszcze jedna [illegible]sa w tym roku — mecz [illegible]pa — Ameryka, uznawana [illegible] nieoficjalne mistrzostwa [illegible]ta. Rok wcześniej Antoni [illegible]czyński, jeden z najl[illegible] bokserów w historii p[illegible] boksu, nokautuje w czasie [illegible]kiego meczu bożyszcze A[illegible]ki, O'Maleya. Teraz ma [illegible]czyć obaj: Czortek i K[illegible]ski w drużynie Europy.

W Londynie czekają na [illegible]jazd. 12 sierpnia fono[illegible] kraju: natychmiast wra[illegible]

(c.d.n)

K. FALK[illegible]

http://sbc.wbp.kielce.pl